

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **18 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola I. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 000

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Potworny mord na tle religijnem.

Z SENATU.

Warszawa, 16 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu toczyła się dyskusja nad budżetem Min. kolei.

Sen. Thullie domagał się zmniejszenia wydatków na administrację, peczem minister Tyszka oświadczył, że przychód brutto z kolei oblicza na r. b. do wysokości 94 milj. zł. z czego zysk czysty wyniesie 37 milj. zł.

Co do zwwyżki taryfy osobowej, usprawniła ją minister tem, że od roku 1924 obniżono taryfę towarową w celu ulżenia przemysłowi. —

Końcowe przemówienie wygłosił jako referent sen. Śiedlecki.

Następnie referent sen. Januszewski omawiał budżet Min. spraw wojskowych i zaznaczył, że gospodarka wojskowa znacznie się poprawiła.

Obszerne przemówienie wygłosił następnie m. Sikorski który podkreślił że zarzuty dotyczące rzekomego militarysty Polskę są coraz słabsze.

Daje się zauważyć poprawa w zaopatrzeniu armii, która cierpi na brak podoficerów. Na roczny kontyngent 200 tys. rekrutów, wcieli się do wojska tylko 117 tys.

Po przemówieniu kilku senatorów zabrał powtórnie głos sen. Posner, podnosząc, sprawozdaniu ministra nie znalazł ustępu któryby mówił o dokształcaniu żołnierzy w duchu obywatelskim. Mówca zwraca uwagę na fakt, że armia jest niejednorodną, dzielą ją różnice wyznaniowe i narodowościowe. Należy znaleźć program, któryby te różnice zatarł. —

Należy również stworzyć warunki współżycia żołnierzy ze społeczeństwem.

Następnie sen. Buzek referował budżet Min. spraw zagranicznych. W dyskusji zabrał powtórnie głos sen. Posner, podnosząc, że polityka Polski musi być pokojowa, opierać się na zasadach pacyfikacji i stabilizacji stosunków w Europie.

Dopóki Ministerstwo prowadzić będzie politykę pokoju P. P. S. nie odmówi mu poparcia. —

Po referacie i dyskusji nad budżetem Min. robót publ. zabrał głos sen. Nowodworski Chd.), który oświadczył, że w dalszym

Nowa choroba przemiany materji.



Prof. Bickel z Berlina (z prawej strony) i dr. Kufmann-Cosla z Bukaresztu, odkrywcy nowej choroby przemiany materji t. zw. „Carbonuris“. Cukrzyca jest tylko stadium przejściowem tej choroby.

sejmowym pojawiła się notatka, wedle której premier Grabski miał oświadczyć, że sen. Nowodworski czerpie swe wiadomości o renumeracjach dla urzędników od woźnych. Sen. Nowodworski oświadcza, że nie czuje się obrażony tą notatką, lecz stronnictwo jego żąda wyjaśnienia.

Marszałek Senatu oświadczył, że zwrócił się w tej sprawie do premiera, który ubolewał nad incydem. Poza tem marszałek stwierdził, że zajęcia tego rodzaju obniżają powagę Senatu, wobec czego należy ich unikać w przyszłości. —

POSUCHA W NIEMCZECH.

Berlin, 17 czerwca (AW.) Z całych Niemiec nadchodzą niepokojące pogłoski o grożącym niebezpieczeństwem posuchy, które może wpłynąć decydująco na urodzaje. Od kilku dni w całych Niemczech, z wyjątkiem Nadrenji, nie było większych opadów. Wskutek posuchy część mieszkańców Berlina, zwłaszcza mieszkająca na wyższych piętrach, pozbawiona została wody.

W dzisiejszym numerze „Wieczek“, dodatek poświęcony naszej młodzieży.

Przebudzenie się Chin.

Recepta Trockiego. — Powstanie w Szanghaju. — Fen-Ju-San i Tsan-Tsao-Lin. — Ruch paamongolski

Ostatnie wypadki w Szanghaju nie mogą nie zainteresować bliżej opinii europejskiej, jako że chodzi tam o teren starcia się prądów, które dla stosunków europejskich mają znaczenie pierwszorzędne, a więc imperjalizmu angielskiego i ekspansji bolszewickiej, która ma także przecież zakrój imperjalistyczny. W pismach sowieckich ukazał się artykuł Trockiego, poświęcony pamięci zabitych studentów i robotników szanghajskich.

Polemizując z „Timesem“ stwierdza Trocki, że od tej chwili Chiny będą wiedziały, że „zapach moskiewski“ — jak się wyraził „Times“ o robocie bolszewickiej w Chinach — to duch solidarności rewolucyjnej, ogarniający uciśnionych w walce z uciskającymi. Ironizuje Trocki, pisząc, że „atmosfera panująca w piwnicach więzień brytyjskich w Szanghaju ucieleśnia ducha wolności angielskiej. „Dom chiński“ — pisze Trocki — należy do Chińczyka. Wchodzić do niego można tylko po uprzednim zastukaniu do drzwi. Gospodarz ma prawo dopuścić tylko przyjaciela, a wypędzić tego, kogo uważa za wroga“. Jest to więc do celów agitacyjno-komunistycznych przyrządzona w garnku bolszewickim doktryna Monroe o Ameryce dla Amerykanów, ale z bardzo dowcipną przyprawą. Chiny mają być otwarte dla przyjaciół, a tymi przyjaciółmi są oczywiście tylko bolszewicy.

O tem co się dzieje w Chinach informuje dostatecznie prasa amerykańska. „United Kablogram Press“ donosi:

„Liczba strajkujących w Szanghaju Chiń-

czyków dochodzi do 200.000. Hotele, kluby i domy prywatne przedstawiają ciekawy widok. Pozbawieni służby chińskiej Europejczycy, spełniają sami najniższe posługi. Amerykanki i Angielki stanęły do pracy przy telefonach na miejscu Chińek. Cudzoziemcy — bogacze pracują jako palacze w elektrowni, zastępują kulisów i stróżów.

„Duszą rewolucji jest młodzieniec nazwiskiem Lin - Jat - Sing. Jest on panem 200.000 strajkujących, założył swoją główną kwaterę w gmachu chińskiej szkoły lekarskiej, gdzie rozporządza sztabem młodych studentów, kształconych w Europie i w Ameryce“.

Powstanie szanghajskie, to w rozwoju Chin coś nowego, zgola różnego od ruchu bokserskiego w roku 1900. To poprostu przebudzenie się Chin, to ruch młodochiński, żywo przypominający ruch młodoturki, któremu ostatecznie dzisiejsza Turcja angoraska zawdzięcza swoje zupełne wyzwolenie się. Czy Trocki ma powód do radości, to zupełnie inna sprawa, chyba tylko o tyle, że nowy ruch sprawia wielki kłopot światu burżuazyjnemu.

Pokłosie ruchu obecnego w Chinach nie jest komunistyczne, ma raczej zakrój nacjo-

nalistyczny. Ale nie ulega wątpliwości, że sowiety działają w swoim interesie pobudzająco na rozwój tego ruchu.

Chiny są dziś dla Sowietów jednym z terenów zmagania się z Anglią, której sfera wpływów rozszerza się na środkową Mongolję i na południowo-wschodnie prowincje wraz z Pekinem, gdzie władza chrześcijańska general Fen - Ju - Sen.

Przeciwnikiem jego zaś jest władca chińskiej Północy i Wschodu, posiadający w swych rękach sieć kolejową Pekin - Mukden i Pekin - Szanghaj, general Tsan - Tsao-Lin. Pozostaje on pod wpływem japońskim, a choć także hołduje zasadzie: „Chiny dla żółtych“, nie żyje w zgodzie z Sowietami. Finansowany przez Amerykę buduje on nową linię łączącą łatwo Mandżurję z Pekinem.

Jako nowy czynnik zjawia się inscenizowany przez Karachana paamongolski pod auspicjami Lamy nad Lamani, który po odbyciu tryumfalnego wjazdu do Pekinu dnia 12 kwietnia, zebrał w dawnym pałacu duchownych wszystkich wyznań, z wyjątkiem katolickiego i przy współudziale posła sowieckiego naradzał się z nimi nad planem odrodzenia mongolskich Chin.

Wynik tych narad ujawnił się w rozruchach na Nankiny Road w Szanghaju. Jest to potężny cios w plecy Anglii. Jak na niego Anglia zareaguje niedaleka przyszłość musi pokazać. —

Z nad modrego Dunaju.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Kwestja emigracji robotników austriackich do Ameryki. — Redukcja telefonistek. — Dwudziestolecie organizacji fryzjerów. — Wypożyczalnia parasoli.

Na interwencję tutejszej Izby robotniczej — zwrócił się przed kilkoma dniami rząd austriacki

do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o wyjątkowe dopuszczenie 50—ciu tysięcy robotników

Pulkownik Molnar.

OBRAZEK

z niedawnych czasów.

Napisał: ROMUALD KONOPKA.

(Ciąg dalszy).

Major śmiał się również, jednak z widocznym przumusem.

— Oczekuję więc pana jutro u siebie... napewno, rzekł jeszcze ściskając nerwowo dłoń pułkownika.

Za chwilę okręt kołysał się na falach rzeki, pryskając białą pianą wody, chłostanej licznymi kół maszyn. Major stał na pokładzie, wymachując dłonią w kierunku pontonu. Wysoka jego postać odcinała się wyraźnie na tle białego pomalowanych ścian okrętu. Pułkownik nie patrzył nań.

Stał jakiś czas na jednym miejscu bez ruchu, ze schyloną głową, wpatrzony w i-graszkę fal.

Nagle budząc się z zadumy, wyprostował nieco zgarbione barki i wyszedł na brzeg. Twarz jego przybrała znów maskę spokoju, silne bruzdy jednak rysujące się na

czoło wskazywały, że mózg pracuje ciągle i że nie wesoły temat tych dumań.

Znalazszy się bez świadków w swojej budce na pontonie, odetchnął głęboko, jakby po ciężkiej pracy i usta skrzywił uśmiechem goryczy, drżącą dłonią pocierając zmarszczone czoło. —

— Podlec! — szepnął — musiałem udawać spokój, by nie być teatrem dla motłochu. Ściskając mu dłoń, myślałem równocześnie, by wolną dłonią chwycić go za gardło i dusić! dusić!

Po tym wybuchu wściekłości usiadł ciężko w krzesło i zamyślił się głęboko.

Następnego dnia pułkownik wstał bardzo wcześnie. Był ożywiony i niespokojny. Pobudził wszystkich na pontonie, zaglądnął do kancelarii i zobaczywszy Fischera drzemającego nad stołem, zawołał: „pan jeszcze śpi!“. Fischer zerwał się na równe nogi, przecierając oczy i prostując członki.

Tymczasem pułkownik już się oddalił i wkrótce widziano go idącego brzegiem Dunaju. Zbliżył się do zabudowania, w którym jeńcy mieli pomieszczenie.

Był to duży jednopiętrowy budynek muryrowany, częściowo latany drzewem. Na zewnętrznej przedstawiał się jako rudera, tynk zeń opadał, powybijane szyby zastąpiono częścią tekturą, częścią białym papierem. Głębokie rysy w murach wskazywały na niebezpieczeństwo zaważenia się budynku. Mimo tych

braków, zdołano jednak w obszernych ubikacjach rudery pomieścić przeszło dwustu jeńców.

Łóżek nie było wcale. Sposobem koszarowym spali wszyscy na drewnianych przyścianach, ciągnących się wzdłuż brudnych i syjących gruzem ścian.

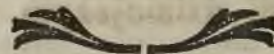
Pułkownik wszedł do środka. Żołnierz, stojący na posterunku przed drzwiami budynku zaprezentował przed nim broń. W obszernych salach ruch był jak w ulu.

Jeńcy myli się, wielu już po skończonej toalecie porannej piło czarną kawę, którą kucharz, również jeńiec przepasany fartuchem, rozdzielał sprawiedliwie, czerpiąc pokąską chochlą z ogromnego kołta, stojącego pod jedną ze ścian obszernej ubikacji.

Gwar głosów różnorodnych napelniał salę, niemila woń potu i wyciewów ludzkich przesycała powietrze.

Na widok pułkownika gwar ustał, zaś na rozkaz jednego ze starszych jeńców, ustawili się wszyscy pod ścianami w postawie na baczność. Pułkownik przechodził długim szeregiem jeńców, zapytując, czy im odpowiada pożywienie i czy są zadowoleni z kawy.

(C. d. n.)



austriackich do wyjazdu do Ameryki północnej celem znalezienia pracy.

Jednakowoż rząd amerykański, trzymając się ustawy, zakazującej, jak wiadomo, wyjazdu do Ameryki na lat pięć, nie przychylił się do tej prośby, uzasadniając odmowę tą wzrostem bezrobocia w kraju własnym, jak również istnieniem wyżej wspomnianej ustawy, której zmienić nie można.

Tutejsze sfery miarodajne zwracają zarazem uwagę na niezbyt różowe stosunki, dotyczące pracy fizycznej w Stanach Zjednoczonych, gdzie nienta zupełnie ubezpieczenia od chorób i wypadków, ani też układów zbiorowych i gdzie urlop zależy wyłącznie od dobrej woli pracodawcy. Poza tem ustawiają wysokość wynagrodzenia pracodawca sam, powodując się zdolnościami fachowymi danego robotnika.

Tak więc spełza impreza ta na niczem, a skarb austriacki wypłacać będzie w dalszym ciągu zapomogi owym bezrobotnym, których szeregi mają się wkrótce powiększyć.

W najkrótszym czasie bowiem nastąpić ma automatyzacja telefonów wiedeńskich, dzięki której jeden aparat zastąpić może 10 telefonistek, skazanych z tego powodu na redukcję.

Przez telefony wiedeńskie przewija się dziennie około milion rozmów, poświęconych różnego rodzaju interesom. Telefonem wydaje się schadzki miłosne (ze względu na lemną porę bardzo aktualne), sprzedaje się wagon benzyny za dobrą prowizją, besza się starych znajomych, gdy nie chcą pożyczyć pieniędzy, — słowem, telefon jest jedną z najgłośniejszych arterij życia wielkomiejskiego, wicznie nerwowego, jak telefonistki wiedeńskie, które jeśli już kogoś połączą, to zawsze — fałszywie.

Obecnie więc obsługuje automat (zaprowadzony już zresztą częściowo) te żmudne agendy, dziesiątkując falangi telefonistek, które wkrótce zostaną bez pracy.

Ale jeszcze i inni ludzie narzekają na ciężkie czasy. Są nimi — fryzjerzy, którzy obchodzili onegdaj w bardzo uroczysty sposób dwadziestoletnią rocznicę istnienia swej organizacji zawodowej.

W przebiegu rozmaitych mów i dyskusyj skarżono się ogólnie na pleć męską, która pogardzając zacisznym salonem fryzjera i jego nowinkami, goli się uporczywie sama, zdrapując swój zarost rozmaitego rodzaju aparatami, przywiezionymi przez jakiegoś złośliwego człowieka z Anglii.

Inaczej natomiast zachowują się kobiety, mające z natury rzeczy serce miękkie i litosne.

Bo, podczas gdy przed wojną przychodziły one do fryzjerów wyłącznie tylko przed bałem, redutą lub podróżą poślubną, obecnie dzięki miłosiernemu (dla fryzjerów) wynalazkowi fryzury pazia, są codziennymi prawie ich gośćmi, placąc uczciwie za wdzięczną zresztą pracę.

Fryzjerzy udzielili więc całemu rodowi męskiemu surowej nagany, wywyższając pod niebiosami kobiety, trzymające ich przy życiu.

Cóż mają jednak począć ze sobą inni ludzie, którym nie było dane urodzić się w czepku i kulturować sztuki fryzjerskiej? A ci przecie też żyć muszą! Zaczęli więc myśleć, jakby to dojść do zarobku. I — wymyśliли!

Oto niebawem powstać ma w Wiedniu oryginalne przedsiębiorstwo, któremu na imię będzie: Wypożyczalnia parasoli.

Zdawałoby się, że z tak marnej rzeczy, jaką jest parasol, można najwyżej wycisnąć — wodę. Tymczasem jednak wycisnąć można i — pieniądze.

A będzie to tak:

W kawiarniach, na wyścigach, w kinoteatrach i w innych miejscach, gromadzących publiczność znajdują się będą wypożyczalnie parasoli, aby ludzie, których nagle deszcz zaskoczy, mogli dostać się do domu, nieprzemoczwszy (z wyjątkiem nóg) kapelusza lub ewentualnie surduta.

Taksa za wypożyczenie wynosić będzie 30 groszy austr., przyczem składać się będzie kaucją w wysokości 6 szylingów, aby ktoś nie „wypożyczył“ sobie przypadkiem parasola — na wieki...

Deszczochron, podczas posuchy tak pogardzany, doczekał się więc lepszej dołi, której nikt zresztą nie pozazdrości. Zaś nie trzeba chyba dodawać, że właściciele owego przedsiębiorstwa modlić się będą gremjalnie o deszcz, który i tak

padać ma przez całe prawie lato wedle prognozy meteorologów (którą oby się nie sprawdziła!).

Efekt końcowy będzie jednak taki, że każdy będzie odtąd wychodził z domu z parasolem bez względu na pogodę, celem zaoszczędzenia sobie taksy za wypożyczenie — i przedsiębiorstwo... upadnie.

Mieczysław Lisowski.

Nowe tańce na przyszły sezon.

SHIMMY UMARŁO NIE CH ŻYJE „LA FLORIDA“!

(b) Shimmy, dotychczasowy król dancinów, został ostatecznie zdetronizowany na kongresie nauczycieli tańca w Paryżu. Na dancinach i balach zapanują odtąd niepodzielnie nowe tańce. Wszelkafładnie rzadzić będzie przedewszystkiem „La Florida“. Taniec składa się z 3 figur, każda po sześć obrazów. Pierwszą figurę „Floridę“ cechuje pełne gracji lekkie uderzenie prawą nogą o lewą i odwrotnie. Druga nazywa się „Pampa“ i polega głównie na swaniu się w lewo i krzyżowaniu prawej nogi, trzecia zwana „pas hesite“ polega na powolnym przechyleniu się w tył, dołączając

się „chód koci“, polegający na niesłychanie gwałtownym przechyleniu się, kombinacji obydwu przednich figur. Całość tańczy się w takcie trzyosemkowym i jest zdaniem znawców najbardziej rozkosznym tańcem ostatnich czasów.

Pozatem tańczyć się będzie „El Raleo“, taniec Basków. Taniec obejmuje 3 figury, z których pierwsza tańczona jest w szybkim rytmie, druga lełko, trzecia czuie i przymilnie. Tańczy się w tempie trzyosemkowym.

Modny będzie również jeszcze foxtrot, ale zmieniony.

Zabił swoją córkę w ofierze państwu komunistycznemu.

ZAPROWADZIŁ JĄ NA GRÓB I PODERŻNĄŁ JEJ GARDŁO.

(b) „Prawda“ bolszewicka donosi z Rygi, że pewien bolszewik, nazwiskiem Putiatyn, został aresztowany za zamordowanie swojej córki, liczącej lat 9.

W czasie śledztwa oświadczył Putiatyn, że poświęcił córkę państwu komunistycznemu. Za-

prowadzwszy ją na grób poległego komunisty, poderżnął jej gardło.

Uważa on, że działał z korzyścią dla państwa, ponieważ córka jego chodziła do cerkwi i modliła się przed ikoną, którą znalazł pod jej poduszką.

Samobójstwo zapomocą dynamitu

DZIECKO, KTÓRE SAMOBOJCA TRZYMAŁ NA RĘCE, ZOSTAŁO RÓWNIEŻ ZABITE.

(b) W Grenoble, we Francji, popełnił pewien robotnik, nazwiskiem Emil Michel, samobójstwo w sposób wyrafinowany. Oto włożył do ust nabój

dynamitowy, który eksplodowałszy, rozstrzaskał mu głowę. Dziecko, które samobójca trzymał na ręce, zostało na miejscu zabite.

Żona, która chciała struć swego męża.

SYPAŁA TRUCIZNĘ I NAJMOWAŁA ZBIRÓW.

W Łodzi przy ul. Cegielnianej l. 82 od szeregu lat pełni obowiązki dozorczy domu niejaki Adam Skóra. W roku 1919 poznał on młodą, bo 28 lat liczącą kobietę, pełną życia i temperamentu. Jednak szczęście młodych małżonków nie trwało długo. Adam Skóra przekonał się, że żona jego jest kobietką żądną uciocih i zabawy, goniącą za coraz nowymi wrażeniami i sensacjami.

Ze smutkiem Adam Skóra skonstatował, że żona poczyna go zdradzać coraz to z innym kochankiem. Początkowo nie reagował na to gwałtownymi metodami, sądząc że łagodnością i miłością odzyska z powrotem utracone serce żony. — Jednakowoż pani Marja, takie było imię jego połówki, biorąc dobroć miłości męża za słabość, poczęła mu w niebывały sposób dokuczać. Skóra nie mogąc znieść tego skandalicznego traktowania często unosił się. W mieszkaniu dozorców dochodziło do gwałtownych scen.

Pewnego dnia, a było to mniej więcej przed dwoma miesiącami, skorzystawszy z przyjazdu brata męża, Józefa, Marja na koczając kupiła wódkę. Wypito i kolejkę, poczem gość wyszedł na miasto.

Po półgodzinie Adam Skóra czuł w wnetrznościach straszny palący ból i jednocześnie schwyliły go wymioty i wówczas zrozumiał, że żona nasypała do jego kieliszka truciznę.

Adam Skóra miał jeszcze tyle siły że zszedł z barłogu, napił się mleka i wówczas dopiero pa-

łace bóle przestały mu dokuczać, jednak dopiero po tygodniu przyszedł do siebie.

Perfidna kobieta nie poprzestała na jednym zbrodniczym zamachu. Dnia 13. kwietnia, gdy bawiła wraz z mężem na wycieczce do Niebieskich Źródeł, znów poczęstowała go wódką, po której wypiciu Skóra ciężko zamieniał. Dawka trucizny była jednak zamała i Adam wyszedł cało z opresji.

Po kilku tygodniach, dnia 23. maja, Skóra przebudziwszy się w nocy, spostrzegł, że żony jego niema w mieszkaniu. Wyszedł cicho do bramy. Tam zauważył swą nadobną połowicę w objęciach jakiegoś młodzieniaszka. Zdradzony mąż wymierzył jej doraźną karę, po której przez kilka dni nosiła pamiątki w postaci dużych sińców.

Nienawiść żony rosła. Widząc, że trucizna jakoś nie skutkuje, powzięła szatański plan zgładzenia męża. Zdobyła nianowicie przyjaźń i zaufanie niejakiego Krawczyka, narzeczonego jej przyjaciółki i namówiła go do zamordowania Skóry. W tym celu wyjechali wszyscy za miasto, uznano bowiem, że tam najlepiej będzie zamordować Adama Skórę. W Krawczyku w ostatniej chwili odczuwał się sumienie, cofnął się; dozorczy nie zabił i wyjawil mu nawet zbrodnicze plany żony. Odtąd zostali oni serdecznymi przyjaciółmi.

Krawczyk nie przestał jednak względem Marji Skóry postępować nibyto jako dobry przyjaciel, by w ten sposób być wtajemniczonym we wszelkie jej plany. I rzeczywiście dnia 8. czerwca dowiedział się, że „szlachetna“ małżonka przeku-

pila jakichś dwóch mężczyzn, polecając im zamordować swego męża. Krawczyk jednak w tajemnicy oczywiście przed panią Marią odwiódł ich od tego zamiaru. Ze wszystkiego zwierzył się nieszczeremu Adamowi, doradzając mu wyjazd z Łodzi na 2 dni. Dwu zaś niedoszłym mordercom polecił zakomunikować Marii Skórze, że rozkaz jej wykonali i że męża jej zamordowali.

Występna kobieta uwierzyła im; podarowała swym rzekomym współnikom całą garderobę męża i wypłaciwszy jako nagrodę kilkadziesiąt złotych, udała się do policji i zameldowała, że mąż jej zabrawszy wszystkie swe rzeczy, wyjechał w niewiadomym kierunku.

Posterunek policyjny niezwłocznie przystąpił do energicznego śledztwa, które jednak nie doprowadziło do niczego ponieważ Skóra żył jeszcze.

W dniu onegdajszym wrócił Adam Skóra do „swych domowych pieleszy“ ku śmiertelnemu przerażeniu swej żony, która uważała go już za nieboszczyka.

Adam Skóra niezwłocznie udał się do ekspozytury urzędu śledczego który wydelegował na miejsce swych wywiadowców by aresztowali Marię Skórę.

Obecnie Marija przebywa w urzędzie śledczym. Do śledztwa powołano wielu świadków, którzy zupełnie zgodnie zeznała, że potworna kobieta usiłowała niejednokrotnie pozbawić życia męża.



GUY DE MAUPASSANT

Na wodzie.

(z francuskiego przełożył R. H.)

Ubiegłego lata wynajęłam mały wiejski domek na brzegu Sekwany, kilka mil od Paryża i dojeżdżałam tam każdego wieczoru. Po paru dniach zaznajomiłam się z jednym z moich sąsiadów, człowiekiem lat trzydziestu do czterdziestu, przedstawiającym niewątpliwie jeden z najciekawszych typów, jakie kiedykolwiek widziałem. Był to wioślarz, stary doświadczony w tym zawodzie, namiętnie doń przywiązany, zawsze bliski wody, zawsze na wodzie, zawsze w wodzie. Urodził się chyba w łodzi i umrze zapewne podczas jakiejś ostatniej wyprawy wodnej.

Pewnego wieczoru, gdy przechadzaliśmy się na brzegu Sekwany, prosiłem go, ażeby mi opowiedział kilka zdarzeń ze swego życia żeglarskiego. Wówczas dobroduszy ten zazwyczaj człowiek ożywił się natychmiast i odmienił, stał się wymownym, prawie poetą. Nosił w swym sercu wielką namiętność, pożerającą go, niepokonalną namiętność: rzekę.

— Ach! rzekł do mnie, ileż ja mam wspomnień o tej rzece, którą widzicie płynącą tu blisko nas! Wy wszyscy, mieszkańcy ulic, nie wiecie wcale czym jest rzeka. Posłuchajcie tylko rybaka wymawiającego ten wyraz. Dla niego oznacza on coś tajemniczego, głębokiego, nieznanego, kraj złudzeń i widziadeł, gdzie widzi się rzeczy, które nie istnieją, słyszy szmery zupełnie skądinąd nieznanne, gdzie czło-wiek drzy, sam nie wiedząc dlaczego, jak przy prześciu przez cmentarz. W istocie jest to najstraszniejszy cmentarz, gdzie nawet nie ma się swego grobu.

Dla rybaka ziemia jest ograniczona i ciemna w noc bezksiężycowe, podczas gdy rzeka

Z lwowskiej pralni honoru.

Ukarany rzeźnik. — „Znowu przyszlście mnie rabować?!“ — Niema świrków!! — Panna Bronia przyjmuje w nocy mężczyzn i skarży.

(R.) Jak wspomnieliśmy, sędzia dr. Pokorny skazał w poniedziałek w Sekcji III. przy ul. Kazimierzowskiej jednego z tych rzeźników, którzy nie respektują taryfy! maksymalnej. Wogóle rzeźnicy rozzuchwaleni bezkarnością, wprost lżą policję, dlatego, że nie ma ona możliwości z miejsca nakładać kary na krnąbrnych. Niedawno jeden z rzeźników zawołał do interweniującego wywiadowcy:

— Jak złapię szpandra to ci łeb naznaczę!

Oskarżony Leopold Kaczmarek, rzeźnik z ulicy Leona Sapiehy obraził urzędującą władzę w postaci wywiadowcy, b. oficera wojsk polskich, pierwszego Obrońcy Lwowa, zasłużonego dla Ojczyzny w chwilach, gdy taki pan rzeźnik drożyzną zaciskał pętlę dokoła gardła biedaków. Wywiawca zwrócił uwagę na wyższe ceny, a wówczas rzeźnik dzwicznym głosikiem zaśpiewał:

— Znowuście mnie przyszl rabować? Magistral was nasyla...

Gdy wywiawca zażądał wylegitymowania się i podania świadectwa przemysłowego, rzeźnik znów zawołał:

— Ja wam podam tak, że zaraz stąd nogę dacie!

Wywiawca, tak grzecznie przyjęty, odszedł, doniósł o wszystkim VI. komisariatuwi Policji, a ten sądowi i onegdaj skazano Kaczmarka

na dwa dni aresztu

z zamianą na 20 zł. grzywny. Oskarżony nie uznał za stosowne zjawić się na rozprawie, więc wyrok zapadł zaocznie.

Jan Rudnicki i Paweł Rudnicki oskarżeni są przed sędzią Pokornym o to, że kradli drzewo w lesie na wsi. Oskarżony zaprzecza zarzutom, a argumentuje w ten sposób, że drzewa świerkowego nie mógł przecież kraść, skoro:

— Świrków niema w tym lesie...

Inna sala rozpraw. Pewien urzędnik, zamieszkały w pewnym domu przy ul. Na Błonie, oskarżony jest o obrazę czci przez buchalterkę z fabryki wag p. St. przy ulicy Franciszkańskiej pannę Bronię X., ponieważ wyraził się, że panna owa

przyjmuje w nocy mężczyzn

jest dla niego bezgraniczna. Marynarz nie odczuwa bynajmniej tego samego wobec morza. Ono jest często surowe i złośliwe, to prawda, lecz ono krzyczy, wyje, jest lojalne, podczas gdy rzeka jest milcząca, przewrotna i zdradziecka. Ona nie grzmi, płynie zawsze bez hałasu, lecz ten wieczny ruch płynącej wody przeraża mnie więcej niżeli wysokie fale Oceanu.

Ja sądzę, że historie szemrane przez trzcinny ich słabymi, słodkimi głosami muszą być straszniejsze od ponurych dramatów, opowiadanych przez wyjące bałwany morskie.

Ponieważ jednak pragnie pan usłyszeć coś z moich wspomnień, przeto opowiem mu szereg gólny wypadek, jaki zdarzył mi się tutaj przed dziesięcioma laty.

Jednego wieczoru wracając zupełnie sam i dość zmęczony, ciągnąc z trudem moją wielką łódź, okręt o długości dwunastu stóp, którą posługiwałem się zawsze w nocy, zatrzymałem się na parę chwil, ażeby odpocząć w pobliżu cypła pokrytego trzcina, tam poniżej, około dwieście metrów przed mostem kolejowym. Pogoda była przepyszna, księżyc świecił wspaniale, rzeka błyszczała, powietrze było spokojne i słodkie. Cisza ta skusiła mnie; pomyślałem sobie, że byłoby dobrze wypalić w tym miejscu fajeczkę. Myśl zamieniłem w czyn, njąłem kotwicę i wpuściłem ją do rzeki.

Łódź popłynęła z biegiem rzeki, wyprzedziła łańcuch i zatrzymała się, ja zaś usiadłem w tyle na mej owczej skórce tak wygodnie, jak tylko mogłem. Nie było nic słychać, nic; niekiedy tylko zdawało mi się, że słyszę słabe uderzenie fali o brzeg i spostrzegałem grupy trzcin bardziej wyniosłych, które przybierały dziwny wygląd i chwilami zdawały się poruszać.

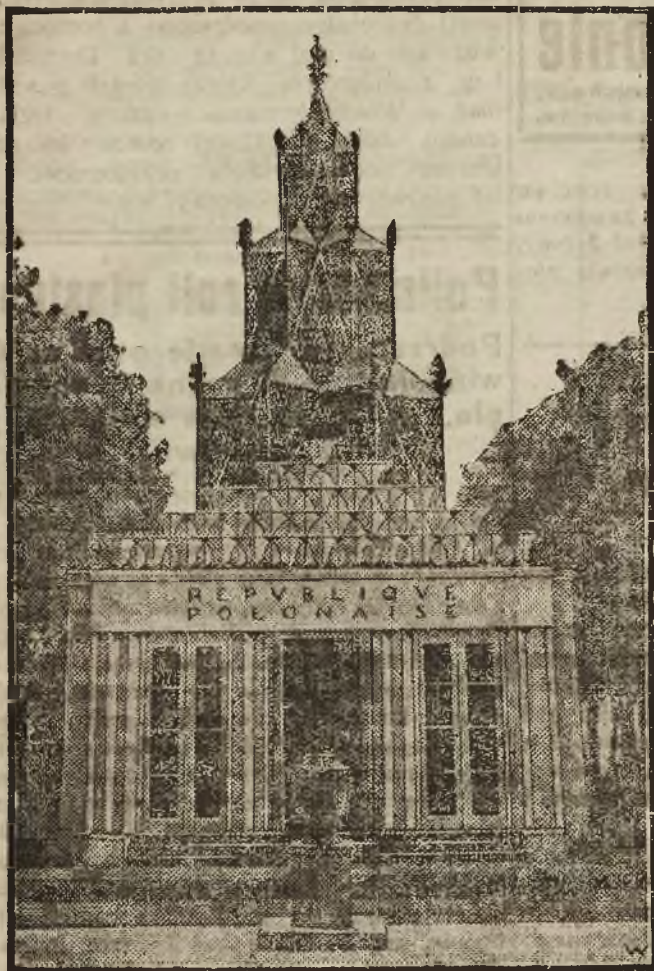
Rzeka była zupełnie spokojna, lecz czułem się wzruszony tą nadzwyczajną ciszą, jaka mnie otacza. Wszelkie stworzenia, żaby i ropuchy, ci nocni śpiewacy moczarów

zamilkli. Nagle tuż obok mnie z prawej strony jakaś żaba zarechotała. Zaurzałem: ona zamilkła i nie słyszałem już nic więcej. Ażeby rozzerwać się nieco, postanowiłem zapalić fajeczkę. Jednakże, pomimo że uchodziłem za namiętnego palacza, nie mogłem palić; po dwóch kłębach dymu ścisnęło mi się jakby serce i zaprzestałem. Zacząłem nucić, lecz dźwięk mego głosu sprawiał mi przykrość; wówczas wyciągnąłem się na dnio łodzi i patrzyłem w niebo. Przez pewien czas leżałem spokojny, wkrótce jednak lekkie kołysanie się łodzi zaczęło mnie niepokoić! Zdawało mi się, że łódź wykonuje jakieś olbrzymie skoki, dotykając kolejno obu brzegów rzeki; to znów że jakaś istota lub siła niewidzialna ciągnie ją łagodnie w głąb wody, poczem wznosi ją i znów opuszcza. Miotano mną jak w czasie burzy, słyszałem szmery wokoło siebie i zerwałem się na równe nogi. Woda błyszczała, wszędzie panował spokój.

Zrozumiałem, że nerwy moje są nieco rozstrojone i postanowiłem oddalić się z tego miejsca. Pociągnąłem za łańcuch, łódź poruszyła się, lecz poczułem opór, pociągnąłem silniej, kotwica nie podniosła się; widocznie zaczęła o coś w głębi wody i nie mogłem jej wyciągnąć; próbowałem jeszcze kilkakrotnie, lecz nadaremnie. Wówczas za pomocą wiosel zwróciłem mój statek w górę rzeki, ażeby zmienić położenie kotwicy. Lecz i to nie poskutkowało, wciąż trzymała się dna. Wpadłem tedy w gniew i szarpnąłem łańcuch z wściekłością. Nic się nie poruszyło. Usiadłem zniechęcony i począłem rozmyślać nad mem położeniem. Nie mogłem myśleć o przerwaniu łańcucha ani też o oderwaniu go od statku, gdyż był on olbrzymi i przytwierdzony do przedniej części łodzi za pomocą kawała drzewa grubszego od mego ramienia.

(Dok. nast.)

Polski pawilon



na wystawie sztuk deko-
ratywnych w Paryżu.

I urzędnika z mieszkania swego dom publiczny, do którego różne indywidua wiażą przez okna. Oskarżony miał opowiadać o szczegółach, jak to pewien mężczyzna w żółtej kurtce włożył oknem i jakże to hałasy i wrzaski zakłócały mieszkańcom spójność nocny, skutkiem czego nawet jego żona rozchorowała się ciężko na nerwy. Adwokatów niema. Jest za to panna buchalterka w czarnym kostjumie, takimże kapeluszu z czerwonymi kwiatami, niska i przystojna niewiasta. Wywiastuje się gwałtowna scysła, a buchalterka twierdzi, że osk. ustawicznie prowokuje zajścia i zarzuca, że szef jej u żony oskarżonego był gościem.

— To jest staruszek, więc nie ma obawy, gdy jest u mojej żony...

— A pan jest młody staruszek...

— O ile kto do pani chodzi w nocy, to niech puka do pani, a nie do moich okien...

Oskarżony chytrze proponuje ugodę, a p. Bronia zgadza się na przeprosiny. Po rozprawie dostaje za to od oskarżonego na korytarzu komplement „głupia“, na co ona odwzajemnia się epitetem: „dureń“... Ugoda zatem kończy się niezgodą i otwiera miłą perspektywę dalszych hałaburd, które zapewne znowu skończą się praniem honoru pan ny Broni przed kratkami sekcji trzeciej... — A wszystkim sama winna, bo pozwoliła przebłągać swój „słuszny“ gniew za zakłócanie niewinnych dziewczęcych igraszek...

Olbrzymia awantura w Brzuchowicach.

**Napad na uczennice gimnazjalne
Rzeźnik, który chce zostać bandytą, jakim był zastrzelony
Hryńko Ross.**

(d) Onegdaj w Brzuchowicach wydarzyła się niebywała awantura, która omal nie zakończyła się tragicznie. Jedyne energicznej postawie posterunku policji państwowej udało się zapobiedz rozlewowi krwi.

Oto uczennice publicznego gimnazjum im. Jadwigi we Lwowie, w liczbie około 600 wybrały się na wycieczkę do Brzuchowic, którą

kierował osobiście dyrektor Emil Ulrich, mając przy sobie całe grono nauczycielskie. Dla tej wycieczki wynajęty został specjalnie brzuchowicki park zabawowy. Jednak wesola zabawa uczennic przerwana została wtargnięciem do parku trzech pijanych i uzbrojonych w laski osobników, dobrze znanych w Brzuchowicach

Byli to: notowany i wielokrotnie karany włamywacz kasowy Władysław Karp, również policyjnie notowany rzeźnik Stanisław Makuch oraz niejaki Józef Cwikłowski. — Wdarłszy się do parku, rozpoczęli oni nabywać starsze uczenie w najordynarniejszy sposób, przyczem karczemne wyrazy sywały się z ich ust, jak z rogu obfitości. Rzecz zrosła miała, że wśród młodzieży szkolnej powstał wielki popłoch zwłaszcza, gdy napastnicy usiłowali czynnie targnąć się na osobę dyrektora i tercjana szkolnego, Grzegorza Fartuszyńskiego, którzy wystąpili w obronie uczenia.

Wobec tego dyr. Ulrich widział się zmuszony posłać tercjana do posterunku policyjnego, mieszczącego się na pobliskim dworcu kolejowym, z prośbą o udzielenie pomocy. To też za chwilę na miejscu zjawili się posterunkowi: Lipczyński, Duda, Błofski, Kułakowski i Jakób, którzy w energiczny sposób wezwali awanturników do natychmiastowego opuszczenia parku.

Wezwanie to jednak nie odniosło najmniejszego skutku, bowiem awanturnicy rzucili się na posterunkowych. Rozpoczęło się szamotanie i dopiero po dłuższym czasie z trudem udało się posterunkowym przy pomocy kajdanków nbezwładnić rozjuszonych napastników. Gdy ich umieszczono w areszcie gminnym, zdemolowali oni całe urządzenie, łamiąc krzesła, ławki, stoly i wybijając w oknach szyby. Wśród nich rej wodził rzeźnik Makuch, który ustawicznie wykrzykiwał, że jak tylko wyjdzie z aresztu zostanie drugim Hryńkiem Rossem i dziewczętom porozpruwa brzuchy.

Napad ten wśród letników wywołał przygnębiające wrażenie. Spodziewać się należy, że wszystkich trzech napastników spotka przykładowa kara.

Dwa włamania.

(d.). Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami włamał się do buki inwalidzkiej Michała Swobody, znajdującej się w ulicy Sienkiewicza przy wejściu do Pasażu Mikołascha. Po wtargnięciu do wnętrza zabrał on większą ilość najlepszego tytoniu i papierosów, wyrządzając szkodę na 300 zł.

Wczoraj zaś w południe do zamkniętego sklepu Antoniego Jamińskiego przy ul. Szajnochy 1. 2. będącego pod firmą „Kram studencki“, również włamali się narazie nieznanymi złodziejami. W sklepie tym nie znaleźli oni nic wartościowego, wobec czego zabrali jedynie z szuflady utargowaną gotówkę w wysokości 200 zł. —

W obu wypadkach Urząd śledczy prowadzi dochodzenia.

Żonaty kawaler.

Wkrótce będzie miał dwie żony.

(rs) W Niemczech głośna jest historia człowieka, który ma żonę, a mimo to jest wolnego stanu. Przed około 30 laty odbył się w Berlinie ślub w urzędzie stanu cywilnego, ale pan młody nie miał potrzebnej do tego obrzędu metryki, a nie mając jeszcze 25 lat, powinien był przedłożyć pozwolenie na wejście w związek małżeński od ojca, lub opiekuna. Ojciec jednak zezwolenia nie dał i skończyło się na tem, że dała je... policja,

Kino LEW.
Dz 5: Współczesny dramat wieloimiński, rozgrywający się w New-Yorku 23081
SZALONE DZIEWCZĘTA
 W głównej roli: **Gloria Swanson.**

Kopernik. Marysieńka.
Dzi 8: Wspaniały dramat życiowy w 8 aktach
Mąż przeciw żonie
 W gł. roli słynna tragiczka **Pina Menichelli.**
 Prześliczne zdjęcia z natury, świetna gra artystów.

a ślub jakos w końcu doszedł do skutku. Policja jednak zażądała wpiertw ażeby pan młody pi-senną deklaracją zobowiązał się wychować dzieci aż do pełnoletności. Obecnie ów pan młody nie chce przyznać się do swej żony i twierdzi, że wobec wspomnianych nieformalności związek

mażeński jest nieważny. Usiłuje nawet ożenić się z inną niewiastą. Jest zatem znanym kawalerem bo rozwodu nie potrzebuje, a może mieć 2 żony. Stało się to w praworządnej państwie niemieckiem.

Spostrzegawcze oko kobiety

zapobiegło eksplozji benzyny i pożarowi.

Pałacy się lont w domu przy ul. Zamkowej.

(d) Policja wczoraj stanęła wobec faktu, że jakaś zbrodnia a ręka usiłowała przy pomocy eksplozji benzyny podpalić dom przy ul. Zamkowej l. 7. W tym celu nieznanemu narazie sprawca na strychu tej realności podłożył pęk przedziwa, nasyconego benzyną oraz naczynie blaszane, również benzyną napelnione. Do przedziwa i wspomnianego naczynia przyczepione były dwa lonty. Były to knoty od zapalniczek, w miejscu zetknięcia się z przedziwem i naczyniem owinięte woskowymi zapalkami.

W południe wczoraj około godziny drugiej, gdy mieszkająca w tej realności Helena Zygmuntowska, wróciła z miasta, spostrzegła pałacy się lont. Na jej przeraźliwy krzyk nadszedł robotnik, Konstanty Szer-

szon, który lont natychmiast ugasił i w ten sposób zapobiegł eksplozji i pożarowi.

Jakiej długości były owe knoty, tworzące lonty i jak długo po zapaleniu przez sprawcę tliły się, tego ustalić nie zdołano, gdyż w chwili ugaszenia lontów, długość ich wynosiła już tylko 12 centymetrów. Zatem w kilka sekund później ognie, posuwające się po knotach byłby zapalił zapalki i spowodował eksplozję benzyny.

Cały materiał palny policja złożyła u siebie, a w tej sprawie dochodzenia prowadzi urząd śledczy łącznie z trzecim komisariatem policyjnym. Sprawca usiłowanego podpalenia w każdym razie był bardzo odważny, skoro w samo południe starał się wzniecić pożar.

Delegaci Kieszonkowych złodzieji.

W jaki sposób adwokat odzyskał skradziony mu portfel

(d.) Przed kilku dniami znanemu we Lwowie adwokatowi dr. Akserowi, gdy ten przy kasie na boisku „Pogoni” kupował bilet wstępu na mecz, skradziono portfel, zawierający 210 zł. oraz dokumenty osobiste. Wówczas dr. Akser za pomocą „Wieku Nowego” apelował do pana złodzieja, aby gotówkę zatrzymał sobie, a dokumenta mu odesłał.

Jednak ku swemu zdziwieniu dr. Akser dokumentów nie otrzymał, natomiast zawiąła się u niego deputacja lwowskich złodziei kieszonkowych, składająca się z trzech znanych osobników. Delegaci przeprosili dra Aksera, że on, ich częsty obrońca w kryminalu, padł ofiarą jednego z kolegów delegatów. Przytem wyjaśnili, że „kolega” ten, który wyjął dr. Akserowi portfel, jest początkującym i jeszcze nie znał dra Aksera.

Toteż za pośrednictwem delegatów zwraca 210 zł., które były w portfelu.

Na pytanie dra Aksera, delegaci opisali w jaki sposób i w której chwili ich „kolega” wyjął mu portfel. Po zabraniu portfela sprawca, mając w ręku bilet, natychmiast wszedł na boisko, udał się do klozetu, gdzie wyjął pieniądze, a portfel z dokumentami wrzucił do jamy kloacznej. Delegaci zobowiązali się portfel z ukrytego miejsca wyjąć i w tym celu prosili dra Aksera, aby im napisał list do Zarządu „Pogoni”, że na boisku „zgubił” portfel i prosi, by oddawcy listu mogli tam wejść celem dokonania poszukiwań.

I rzeczywiście „delegaci” korporacji kieszonkowców udali się z listem na miejsce, a w dwie godziny później dr. Akserowi przynieśli portfel z dokumentami.

Usiłowane samobójstwo maturzystki.

Truła się wychowanka bursy im. Boberskiej.

(d.) W bursie im. Felcji Boberskiej przy ulicy Poniatowskiego l. 11 przebywa 18-letnia Władysława Uszczewska, uczenica jednego z lwowskich zakładów naukowych. Wczoraj panna Władzia zdawała maturę i uzyskała stopień niedostateczny, co też podziało na nią bardzo depremująco. Wróciła do

bursy zmęczona, przygnębiona i smutna, a rozważając nad swoim losem, postanowiła pozbawić siebie życia. Toteż po chwili wybiegła z gmachu bursy i w sklepie kupiła esencji octowej za dwa złote, którą po powrocie do swego pokoiku natychmiast wypila.

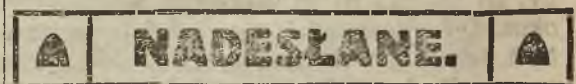
Po chwili koleżanki znalazły Władzie

wijącą się w bólach, a stwierdziwszy usiłowany zamach samobójczy, zawiadomiły o tem przełożoną bursy p. Topolską. Natychmiast desperatce pospieszono z pomocą i zawezwano do niej lekarza dra Domańskiego i dr. Szanderównę, którzy zdołali powstrzymać u Władzi krwawe wymioty. Dziś nad ranem, dzięki troskliwej opiece lekarskiej, Uszczewska odzyskała przytomność i stan jej zdrowia nieco polepszył się.

Poliejant w roli piasunki.

Podrzutek w bramie przy ul. Głowińskiego. — Wyrodna matka zbiegła. — Owacja dla stróża bezpieczeństwa.

(—) Onegaj wieczorem o godz. wpół do 10-tej znaleziono w bramie domu przy ul. Głowińskiego l. 2 podrzucone niemowlę, owinięte w pled, pograżone w głębokim śnie. Zawezwano natychmiast telefonicznie policję. Przybyło cztery h poliejantów. Nie było komu odnieść dziecka na komisariat, a żadne próby pertraktacji w tej sprawie z babami z całej kamienicy nie dały wyniku mimo obiecanego za odniesienie dziecka specjalnego „honorarium”. Świadczy to o panującym wstręcie do pracy zarobkowej mimo szalejącej równocześnie nędzy. Wkońcu jeden z posterunkowych wśród oklasków zebranego licznie tłumu gapiów — wziął dziecko na ręce i odniósł je na miejski komisariat. W tłumie kręciła się jakaś kobieta, która podejrzana jest o to, że ona właśnie jest wyrodną matką, znikła jednak na widok policji. Poszukiwania za nią w toku.



Znowu niżka cen u D. EISENBERGA
 Lwów, Jagiellońska 11 a.

Z powodu odnowienia zniszczonego pożarem lokalu niżylem ceny na 23026

Konfekcje damska, dziecienna i bielizna
 że u mnie faktycznie tanio się kupuje, dałem dowód przy taniej sprzedaży po pożarze. 23026
D. Eisenberg, Lwów Jagiellońska 11a.

Już nadszedł wielki transport wszelkich FUTER

KONFEKSIONOWANYCH i w SKÓRKACH do magazynu i pracowni futer 1713
St. STĘPKOWICZA
 Lwów, pl. Trybunalski l. 1.

Zakład wykonuje wszystkie zamówienia z uwzględnieniem najnowszej mody dla Pań i Panów sumiennie po cenach niewygórowanych. Przeważnie zaleca zamawiać futra oraz uskutecznić wszelkie przeróbki i naprawy w sezonie najtańszym letnim.

Proszę żądać prospektu warunków Kredytowych.

Wysowa
„ZDRÓJ SŁONY“
 szesawa alkaliczna sodowo-slanawa
 przeciw: gruźlicy płuc, rezedmie płuc, dusznicy oskrzelowej, niżytom krtani, tchawicy, oskrzeli; — chorobom narządu pokarmowego. —
 1545 Ułatwia trawienie. — Do nabycia:
 Gen. Repr. „Fons. JASŁO, Małopolska“
 w Zarządzie Zakładu Wysowa pow. Gorlice
 oraz we wszystkich aptekach i droguerjach.



Badźmy w porządku!

Stosownie do umieszczonej w numerze z 1 kwietnia br. odezwy w sprawie poparcia celów L. O. P. P. r. składa w dalszym ciągu p. Ludwik Makolondra 10 zł. i zaprasza pp. Henryka Perriera i Adwika Tyrowicza właścicieli zakładu kamieniarsko-rzeźbiarskich przy ul. Piekarskiej, do złożenia dań na cele L. O. P. P. P.

ZMIANY W USTAWIE O REFORMIE ROLNEJ.

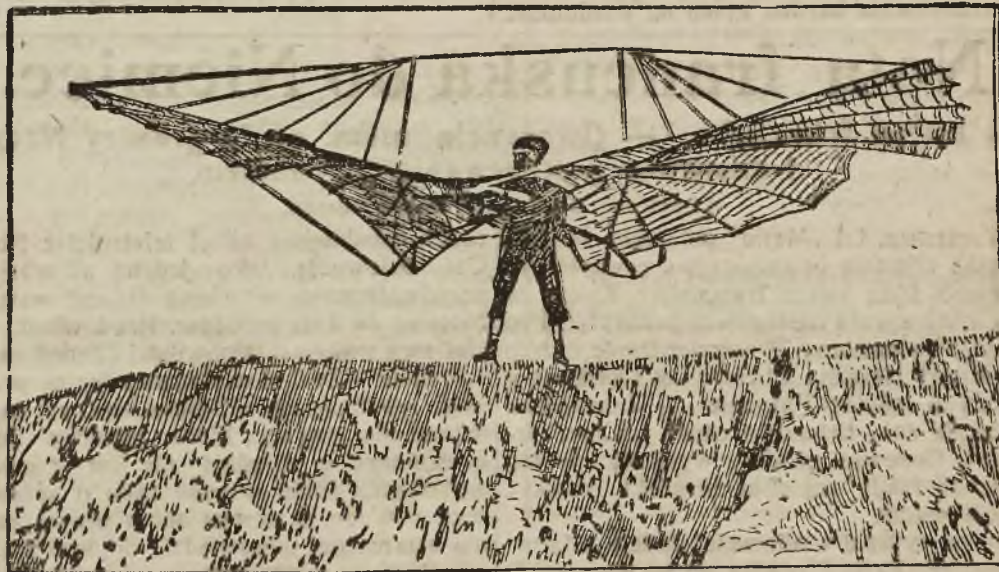
Warszawa, 16 czerwca. (Pat.). Sejmowa komisja reform rolnych na całodziennym dzisiejszym posiedzeniu prowadziła dalszą dyskusję nad ustawą o wykonaniu reformy rolnej. Przyjęto w III. czytaniu kolejnie artykuły do 45-go włącznie, przyczem wprowadzono na wniosek rządu nowy artykuł, zawierający postanowienie, że o ile na majątku parcelowanym istnieje wierzycielność jakiejś instytucji kredytu długoterminowego, to listy państwowe renty ziemskiej zamienia się na listy tej właśnie instytucji i przy pomocy tych listów spłaca się wierzycielność. Następnie wprowadzono nowe postanowienie, w myśl którego listy państwowe renty ziemskiej są zabezpieczone nie tylko na całym majątku państwowym, ale i na majątku parcelowanym. —

KONFERENCJA DLA KONTROLI HANDLU BRONIĄ.

Genewa, 16 czerwca. (PAT.) Na plenarnym posiedzeniu konferencji dla spraw kontroli handlu bronią przyjęto w III. czytaniu 11 artykułów. Anglia zgłosiła przeszło 30 poprawek, z pośród których większość już przyjęto. —

W sprawie kontroli broni, ładowanej przez stow. strzeleckie, delegat Czechosłowacji zgłosił poprawkę domagającą się, aby broń tę nabywały nie stowarzyszenia ale aby broń była dostarczana rządowi, które winny dokonać podziału pomiędzy stowarzyszenia. W ten sposób rządy nie będą mogły tłumaczyć się nieświadomością stanu zakupów. Czechosłowację poparły kolejno Polska, Rumunia, Jugosławia i Szwecja. Delegat Ameryki Burton oznajmił, że dla dobra konwencji uzna poprawkę Małej Ententy.

„APOLLO“ Wspaniały romans filmowy w 10-ciu aktach p. t. „APOLLO“
DZIECKO WOLNEJ MIŁOŚCI (JANECZKA SIEROTA)
 W głównych rolach Sandra Milowanoff i Biscot. 1718
Samolot z przed trzydziestu lat.



W chwili, gdy lotnictwo wchodzi na drogę potężnego rozwoju, warto przypomnieć pierwsze próby w tym kierunku. Dokonał ich przed 30-tu laty inżynier austriacki Otto Lilienthal na skonstruowanym przez siebie samolocie jednopłatowym. Rycina nasza przedstawia Lilienthala przy próbach wzlotu. Samolot jego przechowywany jest w wiedeńskim Muzeum Technicznym.

Skandal w gimnazjum ruskim we Lwowie.

Katecheta obwiniony o katowanie uczniów. — „Ty Lach proklatyji!“ — Głowa i ciało czarne od razów i skopane przez „narybek inteligencji“ ruskiej. — Bito w cerkwi? — Rozprawa.

(R.) Do sądu wpłynęła skarga grecko-katolickiego księdza Stanisława Szpytkowskiego, katechety z gimnazjum ruskiego przy ulicy Leona Sapiehy l. 1, przeciw Michałowi i Janinie Chemczukom rodzicom ruskiego studenta Bogdana, uczęszczającego do tegoż gimnazjum, o rzekomo fałszywe oskarżenie wobec dyrekcji gimnazjum w osobie dyrektora Kokorudza i gospodarza klasy Osypa Maka ruszki. Rodzice obwinili katechetę, że tenże dopuszcza się przewinień

wobec ruskich studentów.

a w szczególności pała nieokreśloną zemstą ku synowi ich 12-letniemu Bogdanowi. Katechetę ruscy studenci określają, jako tego, który

„szuka szpargi“

z uczniami. Innych znowu uczniów podburza rzekomo przeciw zniechęconym — głównie z tego powodu, że podejrzewa ich

o sympatię do Polaków.

Na tem tle powstają awantury w klasach i na gonki na co spokojniejszych chłopców, nieprzesłankniętych jeszcze jadom szowinizmu, których młodociani hajdamacy darzą epitetami:

Ty Lach proklatyji! Idy, zwitkyś pryjszo!...

I hajdamacy biją i katuja „Lacha“, rzucając nim o ścianę i wymyślając mu różne katusze. 12-letniego Bohdana Chemczuka zbili po głowie, tak, że pokrytą miał sińcami, a i

ciało całe miał czarne od razów,

przyczem zachorował ciężko, skarżąc się przez szereg tygodni na ból głowy. Skopany uczeń poszedł ze skargą do matki, matka zaś do katechety, lecz to spowodowało podobno jeszcze gorsze skutki. Podobne fakty podają uczniowie Aleks. Łagan, Hryczko i Dacko, którego

bito nawet w cerkwi.

W czasie rozmowy z rodzicami katecheta miał oświadczyć w sprawie zlagadzenia praktyk „szkolnych“, że — że jak się da, to się zrobi!

Sędzia dr. Jamiński rozpatrywał wczoraj skargę katechety, twierdzącego, że te zarzuty wyszane są z palca. Rozprawę odroczone, a na następnej przewiną się przez salę

typy studentów ruskich,

którzy staną się sędziami swego katechety, być może że niewinnie oskarżonego.

Ważne posiedzenie polsko-niem. delegacji handlowej.
O wprowadzenie modus vivendi w stosunki gospodarcze polsko-niemieckie.

Warszawa, 16. czerwca. (AW) W Berlińskiej delegacji handlowej, Koła polityczne nie odbędzie się posiedzenie polsko-niemieckiej delegacji handlowej, Koła polityczne przywiązują wielką wagę do wyników, jakie

osiągnięte zostaną podczas tego posiedzenia. Obie delegacje omawiać będą możliwość wprowadzenia modus vivendi w stosunki gospodarcze polsko-niemieckie. Od rezultatów tego posiedzenia zależy również ewentualny wybuch wojny celnej polsko-niemieckiej.

Gdańsk. 16. czerwca. (AW) Prasa gdańska zareagowała bardzo żywo na wiadomość

o możliwości wojny celnej pomiędzy Niemcami a Polską. Ewentualność zatargu zaniepokoiła koła gospodarcze wolnego miasta, które są zdania, że ten stan rzeczy pociągnie za sobą ciężkie następstwa dla życia gospodarczego Gdańska, który przeżywa ostry kryzys.

Nota francuska do Niemiec.

Żółta księga francuska. — Gwarancje niem. co do granicy Nadrenji i umowa o postępowaniu rozjemczem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Matin“ publikuje, że nota francuska zostanie ogłoszona we czwartek rano wraz z żółtą księgą francuską. Księga ta będzie obejmowała następujące punkty: 1) Propozycje Stressemana, 2) potwierdzenie odbioru ze strony Herriota, 3) Siem not i listów wymienionych między Paryżem a Londynem, 4) Ostatnią notę Brianda ułożoną z Chamberlainem w Genewie, na którą wyraziły zupełną swą zgodę rządy angielski, belgijski, polski i czechosłowacki.

Do powyższej wiadomości dodaje „Matin“ że minister Briand zgadza się na gwarancje proponowane przez rząd niem. co do granicy Nadrenji, zgadza się również na umowę o postępowaniu rozjemczem, wymieniając jako

rzecz najpilniejszą układ tej treści z Polską i Czechosłowacją. Jako jeden z warunków przedwstępnych wymienia Briand wstąpienie Niemiec do Ligi narodów. Rząd włoski nadesłał swą uwagę o odpowiedzi Francji na wniosek niem. Oświadcza, że zasadniczo przyklaskuje myśli układu o bezpieczeństwie na razie jednak nie wiedząc, które państwa będą uczestniczyć w układzie nie jest w możności wyrobienia sobie jasnego sądu o sprawie. Z tego powodu zastrzega sobie prawo udzielenia ostatecznej odpowiedzi dopiero z chwilą, gdy Niemcy odpowiedzą na notę francuską i rozpoczną się merytoryczne obrany nad układem o bezpieczeństwie.

Rozstrzelanie dwóch Polaków w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sąd wojenny w Moskwie skazał na śmierć przez rozstrzelanie Polaków Witkowskiego i Zdanowicza, którzy przyjechali do Rosji podobno z celem zaofiarowania

bolszewikom swoich usług szpiegowskich. Wzięto ich jednak za szpiegów na rzecz Polski i skazano na śmierć.

Trwonienie grosza publicznego.

Guzohan pod sąd!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Nadzwyczajna komisja sejmowa do zbadania działalności głównego urzędu żywnościowego zdecydowała, iż sławny Guzohan ma się dostać pod sąd za trwonienie grosza publicznego. Tak np. ks. Stefan Lubomirski pobrał zaliczki 50.000 zł.

za 350 ton owsa i żyta, a nie dostarczył nic. Spółdzielnia rolników i osadników kresowych otrzymała jako zaliczkę 100.000 zł. za 2.250 ton żyta i owsa, a dostarczyła tylko 846 ton. Inne umowy miały mniej więcej ten sam charakter.

Sensacyjne szczegóły w sprawie fałszywych 1000-złotówek.

Oficer marynarki niem. skradł cały transport.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Express Poranny“ podaje sensacyjne szczegóły w sprawie fałszywych 1000-złotówek. 1000-złotówki w Polsce nie kursują, gdyż jak wiadomo, transport ich w drodze z Anglii zaginął. W Czyżowie pod Łomżą aresztowany Niemiec zeznał, że chodził tu o skądalniczne oszustwo. Niemiec, który owe 1000-złotówki puszczał, udał się do banku w Hamburgu, gdzie syn jego wymienił pieniądze. Wedle wskazówek tego banku udał się następnie pod wskazany adres

i poprosił o wymianę większej sumy marek niemieckich na złote, żądając banknotów 1000-złotowych. Kazano mu przyjść nazajutrz, co też uczynił, ale przyszedł w towarzystwie policji. Suma w 1000-złotówkach była już przygotowana. Okazało się, że banknoty puszczał w obieg pewien oficer marynarki niem., który skradł cały transport 1000 złotówek z okrętu.

NADEŚLANIE.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków Związku Spółdzielni Spożywczo-Gospod. „Jedność“ we Lwowie odbędzie się w poniedziałek 29-go czerwca b. r., o godz. 10 rano, w sali Stow. Pracowników Czerwieńskich, przy ul. Zielonej l. 7.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Odczytanie protokołu;
2. Sprawozdanie Zarządu;
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i przyjęcie bilansów za rok 1924;
5. Rozdział nadwyżki;
6. Wybór uzupełniający: a) 4 członków Rady Nadzorczej; b) 2 członków zastępców Rady Nadzorczej;
7. Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej;
8. Zmiana statutu;
9. Wnioski i interpelacje.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Tomasz Teimany
sekretarz.

23092

Juljan Obirek
przewodniczący.

SOWIETY PŁACĄ DŁUGI.

Paryż, 16 czerwca. (AW.) „Journal“ zestawia w następujący sposób wyniki rokowań francusko - sowieckich w sprawie spłaty długów sowieckich: Francuscy eksperci określają sumę długów, które sowieckie zgodziły się Francji zapłacić na 10 miliardów franków zł. —

BEZROBOCIE W POLSCE.

Warszawa, 16 czerwca. (AW.) Według informacji Urzędu Pośrednictwa Pracy ostatnie sprawozdanie za czas od 30 maja do 6. czerwca b. r. wykazuje ogólną liczbę 172.730 bezrobotnych w Polsce. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta spadła o 410 osób. —

PO MIANOWANIU NOWYCH MINISTERÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) Mianowany minister spraw wewnętrznych, delegat rządu Raczkiewicz, zastrzegł sobie powrót na swe stanowisko. Natomiast minister Wasilewski bawiący obecnie w Śniatynie otrzymał dopiero wczoraj zaproszenie do objęcia stanowiska po p. Thugucie. Zachodzi poważna wątpliwość, czy zgodzi się na objęcie tej godności, która właściwie nie daje możliwości do rozwinięcia jakiegokolwiek akcji.

O Domu Obrońców Lwowa.

(rs) Miasto podarowało we Lwowie parcelę pod budowę Domu Obrońców Lwowa, w którym pomieszczone ma zostać schronisko dla wdów i sierót po Obrońcach Lwowa, oraz inwalidów.

Na wybudowanie tak patriotycznej i humanitarnej placówki potrzeba wielkich funduszy. Może Lwów pomyśli o zorganizowaniu akcji na szerszą skalę, któraby doprowadziła do uwieńczenia rozpoczętego dzieła pomyslnym wynikiem.

Potworny mord.

Zasztyletowanie pięciu osób. - Kwasem siarczanym wypalili zbrodniarze pomordowanym oczy, a jelita rzucili psom na pożarcie,

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Miasteczko Zgierz, pod Łodzią, było widownią potwornego mordu zbrojowego, dokonego na rodzinie grabarza miejscowego cmentarza żydowskiego Feldona. Grabarz, jego żona, zameżna córka oraz dwaj adoptowani synowie zostali zasztyletowani. Z rozprutych jam brzusznych wyciągnęli sprawcy jelita i rzucili na pożarcie psom i kurom. Oczy wszystkich pomordowanych wypalono kwasem siarczanym. Po wymordowaniu całej rodziny zarżnęli zbrodniarze w identyczny sposób krowę z cielęciami, psa podwórzowego oraz wszystkich drób.

Feldon był chasydem i jednym z kierowników miejscowych ortodoksów. W Zgierzu od dłuższego czasu istniały nieporozumienia między ortodoksami a postępowymi żydami. Feldon był zapamiętałym wrogiem reform w miejscowej gminie żydowskiej. Władze śledcze przypuszczają, że zachodzi tu fakt morderstwa na tle religijnym. Wśród ludności chasydkiej panuje poważne wrzenie. Mieszkania żydów postępowych są strzeżone przez oddziały policyjne, pomimo to od czasu do czasu toczą się na ulicach walki.

Tajemnica sfalszowanego dokumentu wyjaśnia się.

Sensacyjne zeznania świadków w procesie dr. Gagatka. — Z bagna oszukańczych tricków i „transakcji“.

(rs) Na wstępie rozprawy wczorajszej przeciw dr. Gagatkowi, osk. o oszustwo, św. dr. Mazurkiewicz zeznał, iż miał zawsze wrażenie, że Gagatek ma takie wpływy, że z nim nikt nie wygra.

Na pytanie, czy wiadomo mu, że dr. G. był bezwzględny w interesach, św. od zekł, że odmawia odpowiedzi, bo obawia się mściwości i doniesień dra G. W sprawie Szybowskiego zeznał św., że miał on zaradzić, że jakiś ważny dokument

został sfabrykowany

przez dr. G., który ponadto musiał wyjechać zagranicę w obawie przed aresztowaniem za nadużycia destawowe w Łodzi. Sw. Fr. Magdzian oświadcza, że czuje złość do dr. G., bo go oszukał. Zawierzył mu swój majątek

i został również zrujnowany. Wególe świadek ten podaje

niesłychane fakta

z oszukańczych działalności indywidualów, pochodzących jakgdyby z szajek bandyckich, a nie z kół „politycznych“. Mówi

o wstrętnych transakcjach,

wykradaniu ksiąg handl., listach gończych. Przed św. zeznał Grybowski, że dr. Gagatek sfalszował dokument

w ten sposób, że Brunicki napisał na a kuse papieru depezę. Gagatek odciął tę depezę, a pozostawiając podpis, napisał nad nim inną treść. Zeznania te wywołały znaczne wrażenie.

Ustalenie ceny złota.

(pap) Według rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27/IV. 1924 r. cenę złota ustalało się dotychczas według cen czystego złota na giełdzie londyńskiej i przeciętnego kursu funta w Warszawie. Wskutek niestabilizowania funta, obliczenie to nastęrczało trudności i podlegało wahaniom sięgającym 2 proc. wartości, kruszcu. Z tego względu rząd wystąpił z projektem ustawy, według której obliczenia wartości mają się odbywać w przyszości na podstawie ceny złota w New Yorku i kursu dolara.

Rozmaitości.

Rada Teatralna w Warszawie. Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie miejskiej Rady Teatralnej, złożonej w myśli statutu organu zacyjnego z przedstawicieli miasta oraz literatury, krytyki i sztuki. Rada oświadczyła się przeciwko prowadzeniu farsy, gdyż ta, jako przedsięwzięcie zyskowne może być przedmiotem prywatnej imprezy, dalej ze względów technicznych oświadczone się przeciwko objęciu teatru Bogusławskiego przez Teatr Narodowy.

Haracz na kuracjusów w Sopotach. Rada gminna w Sopotach uchwaliła wprowadzić takse zdrojową dla letników. Opłata ta jest bardzo wysoka, gdyż np. za pobyt od 3 do 6 dni wynosi od osoby 15 guldenów. Taksa zdrojowa obliczona jest widocznie na kuracjuszy polskich, którym zarządzeniami paszportowymi utrudniono wyjazd za granicę.

Kurs języka duńskiego dla studentów polskich w Kopenhadze. We wrześniu br. odbędzie się w Kopenhadze kurs języka duńskiego dla studentów polskich. Obejmie on ćwiczenia praktyczne z języka duńskiego i wykłady o kulturze duńskiej prowadzone w języku polskim. Opłata za całomiesięczne mieszkanie z utrzymaniem i naukę wyniesie około 150 zł. —

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Środa „Carmen“. (Gościnnie występ Stanisława Gruszczyńskiego).

Czwartek „Joanna d'Arc“.

Piątek „Lohengrin“.

Sobota „Joanna d'Arc“.

Niedziela „Cavaleria“ i „Pajace“. (Występ M. Holyńskiego).

TEATR MAŁY:

Środa, czwartek, piątek „Dzikus“.

Sobota, niedziela, poniedziałek „Sonata Kreutzerowska“.


TEATR NOWOSCL:

Środa, czwartek, piątek „Dama w purpurze“.

Sobota „Clo—Clo“.

Niedziela „Hrabina Marica“.

Na czas rekonstrukcji gmachu „Wiek Nowy“ numer telefonu Redakcji 778, Administr. 2677.

Kino CHIMERA.  Dziś „Poniżeni i Skrzywdzeni“ — dramat rosyjski w 6 akt. W gl. roli **Lya Mara**. 23033

ZNIZENIE OPŁATY ZA PASZPORTY ZAGRANICZNE nie wywoła takiej sensacji jak wiadomość, iż znano z tanioci zakł. konf. Poland sprzedała wszelką konfekcję męską i damską na bardzo dogodnie spłaty. Składnice mieszczą się przy ul. Hetmańskiej 22 i Gódeckiej 54. 23088

OSTATNI GOŚCINNY WYSTĘP GRUSZCZYŃSKIEGO. Dziś tj. we środę wystąpi po raz ostatni znakomity artysta w najlepszej swej kreacji w „Carmen“e. Pomimo starań dyrekcji Gruszczyński dłużej pozostać nie może, wszyscy więc wielbiciele wielkiego talentu powinni skorzystać ze sposobności i raz jeszcze usłyszeć go w popisowej jego roli.

„SONATA KREUTZEROWSKA“. Pod kierunkiem reżyserskim E. Żyteckiego odbywają się codziennie w Teatrze Małym próby ze sztuki która jest przeróbką ze znanej powieści Tolstoj. Autorami tej przeróbki są znani pisarze francuscy Savoir i Noziere. Premiera „Sonaty Kreutzerowskiej“ odbędzie się w sobotę.

DO B. ZAKŁADNIKÓW MIASTA LWOWIA Dnia 20. czerwca br. upływa 10 lat od chwili, gdy ustępujące władze rosyjskie wywoziły ze Lwowa śp. Dra Tadeusza Rutowskiego, Dra Leonarda Stahla, Dra Filipa Schleichera i 37 obywateli jako zakładników miasta. Aby uczcić tę pamiętną dla nas rocznicę, pragniemy poświęcić jej dzień 20 czerwca 1925. Zapraszamy przeto wszystkich kolegów i sióstr i tych, którzy dzielili wspólnie z nami więzienia kijowskie, aby po nabożeństwach, jakie dnia tego odbędą się o godzinie 10 w kościele OO. Jezuitów i w synagodce, zebraли się o godzinie 11-tej w ratuszu, celem zorganizowania stałego zrzeszenia się. Wieczorem o godz. 8-mej odbędzie się zebranie towarzyskie w sali hotelu krakowskiego. — Dr. Leonard Stahl, mp. Dr. Filip Schleicher mp., Józef Białynia Chotodecki mp., Dr. Aleksander Czolowski mp., Dr. Jakób Diamand mp., Walery Włodzimirski mp.

POLSKIE T-WO EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH oraz wdów i sierót we Lwowie, ul. Pańska 11 zaprasza wszystkich członków swoich na ponowne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę dnia 21. czerwca o godz. 10 r. w lokalu własnym.

PAN PREZYDENT STANISŁAW WOJCIECHOWSKI przyjął poświęconą mu 1-szą cegielkę na budowę gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w lesie brzuchowickim obok Lwowa. Cegielkę tę do ręczył mu wysłany z ramienia Komitetu p. Mikołaj Budzanowski. Na drugi dzień w tej samej spr-

Napad zamask. bandyty przy ulicy Królowej Jadwigi.

(d) Wczoraj wieczorem przed godziną dziesiątą zaszedł we Lwowie wypadek niezwykłe śmiałego rabunku, dotąd w mieście naszym nie praktykowanego.

Oto w rzeczywistości przy ul. Królowej Jadwigi l. 8 przy swoim sklepie korzennym mieszka kupiec Luft. Gdy ten wraz z żoną swoją wczoraj zamierzał się ułożyć do snu, nagle do mieszkania od strony korytarza wszedł jakiś wysoki mężczyzna zamaskowany, trzymając w ręku rewolwer. Do przerażonych Luftów krzyknął on: „pieniądze albo żyć!”

W tej jednak chwili Luftowa poczęła przeraźliwie krzyczeć, wołając pomocy. Gdy bandyta widział, że Luftowie jego żądaniu

nie chcą zadość uczynić, a gdy w dodatku usłyszał jakieś zbliżające się kroki, wybiegł z mieszkania, porzucając na miejscu rewolwer i kapelusz.

Krzyk Luftowej usłyszała pierwsza dozorczyńca, która w korytarzu zastąpiła drogę uciekającemu bandycie. Ten, zerwawszy ze siebie maskę, uderzył ją, a następnie powalił na ziemię i wybiegł na ulicę, znikając w ciemnościach nocy.

Na miejscu zjawiała się wnet policja, która stwierdziła, że rewolwer był nabity pięcioma nabojami, a maska sporządzona była z czarnej pończochy damskiej.

Francuzi w Marokko.



I. — Pozwólcie, że obdarzę was najnowszymi wynalazkami europejskiej kultury.

II. — Dziękuję — pozwólcie, że się odwzajemnię!
(„Ulk“, Paryż).

wie przyjął p. Budzanowski Prezydent Ministrów p. Wł. Grabski, oraz p. Minister dr. Stan. Grabski. Obaż Ministrowie przychylnie wysłuchali szczegółowych wyjaśnień w sprawie leśnego gimnazjum, przyrzekając ze swej strony poparcie. — Ponadto zakupili z własnej szkatuły znaczniejszą ilość cegiełek.

POLSKIE T-WO POLITECHNICZNE zawiadania, że we środę dnia 17. bm. o godzinie 18.30 odbędzie się tygodniowe zebranie, na którym p. inż. Józef Jaskólski wygłosi odczyt pod tytułem „Zmiana Europy na Stany Zjednoczone”. Goście mile widziani.

ZARZĄD KOŁA RODZIELSKIEGO ZAKŁADÓW NAUKOWYCH IM. ZOFII STRZALKOWSKIEJ zwraca się do Kół Rodzicielskich, istniejących przy lwowskich szkołach średnich, oraz do Dyrekcji tychże szkół z projektem utworzenia Związku Kół Rodzicielskich. Celem Związku byłoby: 1) skoordynowanie pracy poszczególnych Kół, 2) ujednostajnienie kierunku wychowawczego domu i szkoły, 3) propaganda w kierunku wzmożenia opieki pozaszkolnej nad młodzieżą, 4) prace w kierunku wytwarzania najbardziej sprzyjających wychowaniu młodzieży warunków w życiu rodzinnym, szkolnym, obyczajowym i towarzyskim. Celem wyboru władz Związku Kół Rodzicielskich jest przewidywane zebranie na pierwszą połowę września br. Do tego terminu Zarząd Kół Rodzicielskich zechcą rozważyć sprawę i zgłosić swój akces na ręce p. Moskwy, dyrektora seminarjum Zakładów naukowych Im. Zofii Strzałkowskiej do dnia 30. lipca br.

SPROSTOWANIE POMYŁKI DRUKARSKIEJ. We wczorajszej depeszy donoszącej o ujęciu bandy dywersantów wydrukowano mylnie nazwisko „Bellina” zamiast „Dolina”.

(d) **ZJAZD MATURZYSTÓW!** Koledzy, którzy w czasie od 23. czerwca do 1. lipca 1900 zdawali egzamin dojrzałości w gimnazjum III., dawniej Franciszka Józefa, obecnie Stefana Batorego we Lwowie, raczą zgłosić swój udział w zjeździe który odbędzie się dnia 28 bm., na ręce dra Władysława Czarnieckiego ul. Bielowskiego 1 lub Franciszka Pisarskiego, radcy Województwa we Lwowie.

MIEJSKIE ŁAZIENKI LUDOWE PRZY UL. BEMA po przeprowadzeniu rekonstrukcji i adaptacji zostały oddane z powrotem do publicznego użytku mieszkańców m. Lwowa. Ceną kąpeli w wannach wynosi 80 gr. zaś użycie tuszów, w oddzielnych kabinach 50 groszy.

(d) **SEZONOWA KRADZIEŻ.** Teofil Krasicki, właściciel realności przy ul. Dunin Borkowskich l. 15, doniósł do policji, że ogołocono mu z owoców wszystkie krzaki agrestu. Sprawcy tej sezonowej kradzieży Sawka i Ślepiński do ogrodu jego dostali się przez parkan.

(d) **POŻAR W PIEKARNI.** Wczoraj zaalarmowano straż pożarną, że w piekarni Izaka Federbuscha przy ul. Przerwanej 8 powstał pożar. W chwili, gdy pogotowie straży miało wyruszyć na miejsce, nadeszła wiadomość, że ogień został już ugaszony przez lokatorów tej realności. Przyczyną powstania ognia było zapalenie się drzewa, nagromadzonego pod piecem piekarnianym od węgli spadających przy wyczyszczaniu pieca.

(d) **ZAGADKOWE NABOJE.** W nocy jeden z posterunkowych na ulicy Akademickiej w pobliżu Kosyna miejskiego znalazł większą ilość naboii karabinowych, zużytych już oraz zdalnych do strzału, dwie duże bomby oraz części palne z nasek gazowych. Narazie nie stwierdzono, kto i w jakim celu przedmioty te porzucił.

(d) **CZYJA KSIĄŻKA?** W ogrodzie im. Kościuszki (dawniej Jezucki) pod krzakiem znaleziono książkę pt. „Handbuch der Therapie innerer Krankheiten”, tom siódmy. W książce tej znaleziono kopertę z nazwiskiem „Ludmiła Rudnicka”. Znalazcą jest Andrzej Wewióra, zamieszkały w Domu Inwalidów przy ul. Kleparowskiej 27. Książkę tę można odebrać w Administracji „Wieku Nowego”.

UNIWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojсковą Aleksandra Kolessy, wydaną przez PKU. Gródek Jagielloński, rocznik 1898.

OD DAWNA USTALONO NAUKOWO, że ciekawie daje nowe siły mięśniom, zasila krew i wpływa korzystnie na system nerwowy. Jest zatem pierwszorzędnym środkiem, dającym siłę i ciepłotę. Wobec tego powinniśmy się starać używać jaknajczęściej cukru w przeróżnych postaciach. Doskonale okazję ku temu dają proszki Dr. Oetkera zapianocą których, dodając trochę mleka, masła i cukru, robi się przedko i bez kłopotu doskonały budyn. Budyn Dr. Oetkera jest wybornym deserem i jednocześnie jedną z najlepszych i najtańszych odżywek. Zwracamy uwagę na ogłoszenia tej znanej firmy w naszym piśmie. 9173

WPISY do prywat. gimnazjum

żeńskie i męskie z pełnymi prawami gimnazjum. Dr. Adolf Karp-Fuchsowej, we Lwowie, ulca Krasickich 18 a, odbędą się 29. i 30. czerwca, od 8—1 i 3—6. Egzamina wstępne do klasy I. gimn. męsk. i żeńsk. odbędą się we wtorek 16. czerwca, do klas II—VII. 18. czerwca. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja codziennie od 12—1. 22877

PIERSCIONKI ZARĘCZYNOWE
H. GUTTERMANN, Sykstuska 14. 23060

Bieliznę zagraniczną damską, męską i dziecięcą sprzedaje taniej niż wszędzie Dom Towarowy „BERGERA”, obecnie F. ALBRECHT, PL. TRYBUNAŁSKI 1. 1715

Ujęcie niebezpiecznego hochsztaplera.

Policja budapeszteńska aresztowała właściciela dóbr, Imre Jarvasa, pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw. Karjera tego oszusta jest zaiste typowym przykładem znanego faktu, że elegancki wygląd, arystokratyczne maniere i szastanie groszem wywierają na ludzi fascynujący urok i każą zapominać o zwykłych środkach ostrożności.

Jarvas na dobra swoje pozaciągał mnóstwo długów, których wysokość znacznie przekraczała wartość majątku. Mimo to potrafił on w rafinowany sposób od coraz nowych banków wyludzać znaczne pożyczki, ofiarując swe dobra jako pokrycie. Od szeregu wyższych oficerów pobrał 42 par koni celem sprzedaży, pieniądze jednak zatrzymał dla siebie. Wreszcie na weksle wyludził olbrzymie sumy od kilku ziemian, m. i. od znanego w dziejach Węgier nadporucznika Hejjasa. W Budapeszcie oszust mieszkał w Peszcie we wspaniałych urządzonych apartamentach i żył na wielkiej stopie. Ogólna kwota, na jaką zdołał naciągnąć nawińnych wynosi 6 miliardów koron, które oczywiście należy uważać za przepadłe.

Z teatru.

„Joanna d' Arc“, kronika dramatyczna w 8 aktach Bernarda Shawa. Przekład Florjana Sobieniewskiego.

P. K. Chesterton, pisarz władający paradyksem z równą biegłością jak Bernard Shaw powiada o nim w książce „Heretycy“: „Cały swój świetny i wielki talent zbudował na okie panym ale zapomnianym fakcie, że prawda rzadsza jest od poezji“.

Zdaje się, że tu tkwi jądro twórczości Shawa. Realny, zdrowy umysł jego zdążył z żelazną konsekwencją do poznania rzeczy takimi, jakimi są w rzeczywistości. Shaw nie wzdraga się przed żadną bronią, którą mógłby zwalczyć odporne kłębowisko zdarzeń, sądów i pojęć. Jest nielitościwy w smaganiu biczem ironii, szyderstwa, drwin. W oczach ludzi, którzy widzą dziesięć jego obliczy, uchodzi za ekcentryka. W istocie jest człowiekiem trzeźwym, zrównoważonym, prosto zdążającym do swojego celu: do poznania rzeczywistości, odartej z wszelkich obłonek poezji prawdy.

Ciekawe jest, że za narzędzie do ujawniania tej prawdy używa Shaw najczęściej kobiecy. Tak uczynił w „Pygmalionie“, w „Cezarze i Kleopatrze“, tak zrobił w „Świętej Joannie“. Dziewica orleańska, kanonizowana w roku 1920, jest dla niego przedmiotem poznania tej potęgi wyższego człowieczeństwa, które objawiło się nagle w groźnym konflikcie kościoła i Państwa. Prosta, wiejska dziewczyna, jaką jest dla Shawa Joanna, ukazuje żywiołowy geniusz, który przełamuje naraz wszystkie za pory i dokonuje wielkiego czynu wyzwolenia. Nie jest to cud. Racionalista Shaw nie wierzy w nadprzyrodzoność pobudek Joanny. Wierzy natomiast w siłę nadczołowieczego geniuszu, który zabłysnął w niej i wykwitnął jak cudowny kwiat.

O wszystkich wątpliwościach, jakie się nasunęły Shawowi w stosunku do Joanny d' Arc, pisze on szeroko i gruntownie w przedmowie do sztuki. Wynika z tego jedno: że Joanna, poddana dokładnej jego analizie, jest istotą na miarę nadludzka, źródłem skupienia wielkich władz ducha, równych geniuszowi Sokratesa i Napoleona. Taką też pokazał ją w swej kronice dramatycznej. Nie ubarwił jej poezją. Przeciwnie: zbliżył jak najbardziej do ziemi. Zdawałoby się, że protestant Shaw nie jest zdolny do zrozumienia jej czynu. Okazało się jednak, że postawił ją na takiej wywyżce, na jaką nie wzniosłby jej żaden, najbardziej katolicki poeta.

Inscenizacja tej długiej sztuki natrafia na duże trudności. Teatr lwowski wybrał z zagadnienia w ten sposób, że ujął całość w ramy historycznego widowiska, opuszczając epilog. Stąd wyniknęła konieczność zmiany tytułu „Święta Joanna“ na „Joanna d' Arc“. Ton groteskowy, tak zasadniczy dla stylu Shawa, został zupełnie usunięty. Odpadł więc również problem świętości Joanny i jego znaczenie dla idei całej sztuki. Mimo to całość otrzymała zwarte, skupione ramy, za co należy się uznać reżyserowi p. dyr. Czarnowskiemu.

Przedstawienie było dużym, pracowitym i pięknym wysiłkiem reżyserskim i aktorskim. Rola Joanny nastęrcza bardzo wielkie trudności. Prosta dziewczyna wiejska łączy w sobie zalety kobiety, żołnierza i bohatera. Wzięła ją na swoje ramiona p. **Hilda Skrzydłowska** i z ciężkiego zadania wywiązała się jak najlepiej. Idealnej bohaterki tego typu nie stworzy-

ła. Było to ponad jej młode siły. Wątpić należy, czy wogóle znalazłaby się aktorka, która byłaby idealnym wcieleniem tej roli. W grze p. Skrzydłowskiej przeważał urok kobiecości nad tężyzną żołnierki i chłopki. Wszystkie tony brzmiały jednak dźwięcznie, oddając należycie prostotę i naiwność charakteru Joanny. Próba sił, jaką była dla p. Skrzydłowskiej rola Joanny, wypadła zwycięsko i wykazała duży zalety dramatyczne młodej, dobrze zapowiadającej się artystki. Doskonale udała się rola Delfina p. **Orzechowskiemu**, odegrana z świetnym umiarem, plastyczna w ruchach i masce. Z dużą siłą i plastyką zagrał de Stogumbera p. **Rygiel**, dając w akcie końcowym fragment głęboko i pięknie odtworzony. Arcybiskupa grał p. **Stefan Lochman**, który obchodził równocześnie jubileusz swej pracy scenicznej. Dał kreację piękną, dobrze wyczułą, starannie i z dużą dbałością o formę dramatyczną zagrana. Przejaskrawili natomiast swoje role pp. Kalinowski, Helski-Kowalski i Sarnowski. Rubasność ich była bezwarunkowo przez sadzona. Starannie opracowali rolę pp. Pełiński, Dębowicz, Rowińska, Okornicki, Zabielski i inni. Piękne tło stanowiły dekoracje pędzla p. Z. Balka (szczególniej efektowne wnętrza katedry w Reims).

Kazimierz Bukowski.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

Pogoń w Krakowie. Najbliższej niedzieli będzie Pogoń gościem Cracovii. W składzie drużyny lwowskiej będzie grało dwóch rezerwowych a to Ulrich i Malinka. Szabakiewicz, Wacek Kuchar i Fichtel w zawodach udziału nie weźmą.

Zawody LKS. Hasmonaea nie odbędą się.

Czarni grają zawody towarzyskie z Lechią najbliższej niedzieli.

Steuermann przenosi się do Krakowa taką wiadomość podaje jedno z pism krakowskich.

Lwów. DKS.—Unia 6:0.

Lyczakovia—Leopolis 3:1 (1:1).

Poznań. Warta—Poznań 6:1 (1:1).

Toruń. TKS.—Warszawianka 8:2 (4:2).

Katowice. Pogoń (Kat.)—Makkabi (Kraków) 0:0.

Król. Huta. Amatorski KS.—Naprzód (Lipiny) 3:3.

WYNIKI ZAGRANICZNE:

Hakoah mistrzem Wiednia. Ze względu na to, że Amatorzy ponieśli w sobotnim spotkaniu z WAC. klęskę w stosunku 1:2, wobec czego nie mogą więcej uzyskać ilości punktów jaką Hakoah już obecnie posiada, ma Hakoah mistrzostwo Wiednia na rok 1924/25 zapewnione — po raz pierwszy od swego istnienia.

Wiedeń. Stan mistrzostw: Hakoah 28 p., WAC. 23 p., Rapid 23 p., Amatorzy 22 p., Admiral 21 p., Vienna 20 p., Wacker 20 p., Simmering 17 p., Sport club 17 p., Slovan 14 p., Rudolphshügel 7 p.

Florisdorfer AC.—Rapid 2:1 przyjac.

Sportclub—Slovan 2:2 (2:2).

MTK. mistrzem Budapesztu. Rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo Budapesztu dobiegły już końca. Na pierwsze miejsce wysunął się w mistrzostwie MTK., mający na 22 gier 18 zwycięstw, 2

„KUPON WIECZKU“

Nr. 13

Wyciąć i dołączyć do rozwiązania!

nierozegrane i 2 przegrane, czyli ogółem 38 punktów. Na drugie miejsce wyszedł FTC., mający 30 pkt., na trzecie Ujpesti. Najlepszymi strzelcami byli Molnar Takacs po 20 bramek, Orth 18 bramek i Kohut.

Budapeszt. MTK.—FTC. 0:0 o mistrz. całych Węgier.

UTE.—Vivo 3:1 przyjac.

Praga. Slavia—Vrsovice 5:0.

CAFC. —DFC. 1:0 o mistrzostwo; nieoczekiwana klęska niemieckiej najlepszej drużyny w Czechach.

AC. Sparta—Cechle Karlin 4:1 (2:0).

Victoria Žižkov—Nuselsky 3:1 (2:0).

Upion Žižkov—Sparta Kosire 4:1 (2:1).

Berno. Zidenice—Brüner Sportclub 6:2 (1:1)

Belgrad. Hajduk (Spalato)—Jugoslavia 2:2. — 20.000 widzów.

Zagrzeb. Gradjański—Hask 6:0!

Barcelona. Wacker (Monachjum)—FC. Barcelona 3:0. wspaniała gra Niemców.

Danja Szwecja 2:0 (1:0). Szwecja mimo zwycięstwa nad Finlandją nie zdołała przeciwstawić się potężnej drużynie duńskiej.

KOLARSTWO.

Wyścig kolarski 100 klm. o mistrzostwo województwa warszawskiego wygrywa Gronczewski (WTC) w czasie 3 godziny 34 min. — Wyścig 30 klm. Mazurek 1 godz. 17'56 min. Bieg 4 klm. (lekkoatletyczny) Karwowski 11 min. 53 sek.

LEKKA ATLETYKA.

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu warszawskiego. Dwa rekordy polskie. Odbyte 14-go bm. mistrzostwa WOZLA przyniosły dwa rekordy polskie w dziedzinach należących do najważniejszych — 5000 m., rzut kulą i rzut dyskiem. Wyniki: Bieg 500 m.: 1) Łukaszewicz (Pol.) 16 m. 13'2 sek., rekord polski Ziffera pobity o 6'8 sek.; 2) Centkiewicz (Vars.) 17 m. 01 s.; 3) Banaszkiwicz II. (AZS). Rzut kulą: 1) Cejzik (Pol.) 12 m. 46,5 cm., rekord polski. Również w rzucie dyskiem uzyskał Cejzik nowy rekord polski przekraczając granicę 40 m.

SZERMIERKA.

Zawody szermiercze rozegrane 14. bm. w Pradze Polska—Czechy wygrywają Czechy 29 i pół: 18 i pół punktów. Florety 10:6. Szpadę 9 i pół: 6 i pół. Szable 10:6.

PLYWANIE.

ŻKS. Hasmonaea zorganizowała sekcję pływacką i urządza kursa dla Pań i Panów, jakoteż bezpłatne kursa dla młodzieży szkolnej.

Celem omówienia sprawy sekcji, jakoteż treningów dla początkujących i w pływaniu awansowanych zaprasza się wszystkich członków Klubu i sympatyków sportu pływackiego na zebranie, które odbędzie się w niedzielę dnia 21. bm. o godz. 11-tej przedpoł. w lokalu Klubu przy ul. Jagiellońskiej 11 a.

Gdy światła latarni zgasną i w ciemnościach nocy ulonie ulica...

Ponury hymn zaułków. — Nędzarze! — Groźna tajemnica Lwowa.

(Dokończenie.)

A w tem piekle, na dnę bagna, rozterki duchowej, a fizycznej zraty —

rozlega się szebiot dzieci!

Te drobne istoty, z zarodkami strasznych chorób w sobie, z nędzą, wyrznię w zaraniu życia w szeroko rozwartych oczach, skazane już z góry na cały czyścić adreki życiowej, to przyszl zbrodniarze, mordery, ćmy i nietoperze nocne, włamywacze, opryszki... Bo i cóż innego z tych dzieci, synów i córek rodziców, których często nawet nie znają, z tych piskląt, wyhodowanych w brudzie, patrzących na orgie i bezcelestwa, chłonaących

ohydę, przekleństwa i potępięcze swary, kopanych i bitych przez włóczyki, wyrosłe? Będą rozsądnymi nędzami, chorób i zbrodni.

Widzimy dziecię 4-letnie z twarzą pokrytą ranami ropięciami i

materją ociekającymi wrzodami.

To produkt zgnilizny, bakcyl strasznej zarazy, który wchłonie kiedyś w siebie na pozór zdrowe i beztroskie miasto. A inny obrazek z tego piekła dantejskiego:

nory i przytułki żebraków,

o których „amoralnieniu“, skoszarowaniu i opiece nad nimi tak wiele się mówi i pisze. Żebrzą w dzień natrętnie, jak dawniej, a nocą koncentrują się w tajemniczych ciemnych, brudnych jaskiniach, po czarnych izbach stróżów, wiedzim, stręczących do zbrodni i złodziejskich spekulacji. Ta cuchnąca bryła cielska, steczonych zgnilizną, o zwyrodniałych instynktach, w dzień maskowanych

żarliwą modlitwą na ulicach

i rytmicznem, pokornem kiwaniem się pod murami z wyciągniętą po jałmużnę dłonią — tutaj oto

spoczywa na brudnych podfogach. Roje robactwa wgrzyżają się w żyjące organizmy nędzarzy — wśród których ci, jak gdyby wprost żywcem wyjęci z powieści Wilkora Hugo — stanowią jeszcze „arystokrację“ żebraczy. Oni śpią chrapliwym snem „sprawiedliwych“, leżąc nieruchomo pokotem na ziemi, pod stołami, na słomie, lecz szmaty, rupiecie, słoma, szczątki jakiejś odzieży, żyją swoim bujant życiem w nocy, bo

robactwo tu żeruje

i wychodzi na łowy, waleząc o ścierwo i brud, rozdrapując „mienię“ nędzarzy, z których życie nędzników w większej części uczyniło. I wiele jeszcze tajemnic kryją w sobie zaułki Lwowa, wiele hoteli, w których nocą święci triumfy zwierzęcy instynkt, w których matki-wiedźmy własne córki stręczą do nierządu, a mężowie żony...

To wszystko dzieje się nie — gdzieś na jakiejs wyspie odludnej, dokąd zwiecznym plugastwo całego świata i skazano je na potępięczy los męczarni i katuszy, ten ogrom rozpaczy kryją w sobie

mury Lwowa,

jego pełnych przedziwnych zagadek i tajemnic przedmieść.

Tego nie widać, ale to jest. Groźne, wielkie, tajemnicze i niezgłębione... Jak niezgłębiona jest otchłań psychologicznej zbrodni i występku. A obrzęd swój ponury zaczyna ta wielka tajemnica wtedy, gdy zgasną światła latarni i gdy noc w swe skrzydła czarne otuli w śnie pogrążone beztroskim — miasto... Wtedy żyć zaczyna inny — podziemny Lwów.

Rozbudowa miasta Lwowa.

(11) Komitet rozbudowy miasta Lwowa odbył w sobotę dnia 13. bm. w sali Magistratu posiedzenie przy licznyim udziale członków. Posiedzeniu przewodniczył prezydent Neumann.

Ponieważ przed przystąpieniem do porządku dziennego r. m. dr. Buber wyraził pewne wątpliwości co do celowości obrad i nastąpić mających uchwał, gdyż nie można wyżyć się niepewności, czy rząd rzeczywiście udzieli w tym roku kredytów, przeto prezydent Neumann oraz wiceprezydent dr. Schleicher w wyjaśniających rzecz przemówieniach zaznaczyli, że Komitet musi ukończyć wszelkie prace przygotowawcze, które są ustawą przewidziane. Gotowe być muszą plany i projekty, aby Komitet nie spotkał zarzut. — że przez niego rozpoczęcie ruchu budowlanego zostało wstrzymane, chociaż znalazły się kredyty, gdyż wszystko do akcji nie było należycie przygotowane. Prezydent Neumann podniósł następnie z naciskiem, że obecnie dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego bawi w Warszawie i że istnieje uzasadniona nadzieja, że rząd udostępni państwowy fundusz gospodarczy, jeśli już nie przyrzeczonymi 100 milionami, to przynajmniej taką kwotą, która pozwoli na wszczęcie prac przygotowawczych w akcji budowlanej.

Z porządku dziennego po dyskusji uchwalono przyjąć do wiadomości projekty budowy 5 domów mieszkalnych gminnych przy ul. Stryjskiej o mieszkaniach jedno i dwupokojowych z kuchnią (razem około 600 ubikacji) przedstawione przez referenta inż. Biernackiego na przedostatnim posiedzeniu. Uchwalono ponadto wyasygnować kwotę 10000 zł. na roboty wstępne jak: wygotowanie odnośnych planów, kosztorysów itp.

Następnie wicepr. dr. Schleicher przedstawił wykaz domów niewykończonych, których budowa została przez właścicieli wstrzymana. Ustawa o rozbudowie postanawia, że Komitetowi rozbudowy miasta wolno wywłaszczyć właściciela niewykończonego domu o ile do dwu lat nie wykończy budowy. Ta sama ustawa postanawia jednak, że właścicielom domów niewykończonych powinien być udzielony z funduszu rozbudowy, kredyt, o który właściciele powinni się zwracać do Komitetu rozbudowy. Jak na nasze stosunki ilość niewykończonych domów we Lwowie jest bardzo wielka bo dochodzi liczby 128. Powyższą liczbą nie obejmują niewykończonych budynków rządowych.

W myśl wyw. wicepr. Schleichera Komitet uchwalił, by Magistrat, po wyasygnowaniu przez rząd odpowiednich sum na cele rozbudowy, wezwał właścicieli realności domów niewykończonych do przystąpienia do budowy i ukończenia jej w ciągu 2 lat z zagrożeniem, że, w wypadku nie zastosowania się do wezwania, gmina ma prawo przymusowego wykupu realności.

Dla spóźnionej pory prezydent Neumann odłożył do następnego posiedzenia niezakończony referat: 1) plan rozbudowy miasta; 2) wykaz placów niezabudowanych i 3) wykaz cen materiałów budowlanych.

Balon ląduje przy pomocy pociągu.

Wszyscy pasażerowie wyszli z balonu bez szwanku.

(b) We Francji odbyły się onegdaj zawody balonów o szampionat. Jeden z balonów „Elsie“, prowadzony przez kapitana angielskiego Johnsa

został zapędzony wiatrem nad drogę żelazną z Boulogni do Paryża. Balon przelatując terytorjum Waben i pilot balonu był trochę zdeorientowany. W świetle księżycy zobaczyli pasażerowie pod sobą zatokę Buthie, a nieco dalej kanał La Manche. Pod łódką balonu zwieszała się kotwica.

W tej chwili nadjechał pociąg towarowy, który zahaczył o kotwicę balonu. Balon został gwałtownie ściągnięty przez lokomotywę na ziemię i rozdarł się. Łódka została nienaruszoną, pasażerowie wydostali się z niej bez szwanku i odjechali następnie do Paryża.

Źródło zarazy i nieczystości w Lesienicach.

Fabryka drożdży która wylewa wszystkie swoje nieczystości i odpadki do stawu, zatruła zupełnie powietrze w Lesienicach. Smród, dobywający się ze stawu, uniemożliwia ludności życie, stając się powodem chorób. Zarazki unoszą się wprost w powietrze. Najwięcej cierpią na tem dzieci, które chorują masowo. Ludność jest zrozpaczona i rozgorzeczona. Onegdaj przebywała w Lesienicach komisja sanitarna, która urzędowała w fabryce. Posterunkowi nie dopuścili ludności do zgłoszenia skarg na okropny stan rzeczy. Cała ludność domaga się od władz bezwzględne usunięcia źródła zarazy i chorób.

Humor zagraniczny.



— W bieram się w podróż samochodem przez Saharę.

— Spokasz się tam z wielbładami...

— To znaczy, że moja teściowa przyjedzie, aby mnie odwiedzić.

(„Le Rire“, Paryż).

ZAPISKI.

ALEKSANDER OSTROWSKI — „Odrodzenie społeczne“. Ateneum. Lwów—Warszawa, rok 1925. — Książka, która jest czynem obywatelskim. Nasze ministerstwo Opieki społecznej i oświaty, powinno w szczególności polecić wydziałom opieki społecznej przy województwach i starostwach zapoznanie się z tą książką. Należy także szerzyć propagandę idei w niej zawartych w szkołach powszechnych

nych i średnich. Książka ta stać się powinna katechizmem dla tych, którzy przystępują do odbudowy wewnętrznej naszej ojczyzny, nie dość uwagi zwracają na zaniedbane dzieci i młodzieży, co już zresztą klęską jest społeczną wszystkich krajów, które były wmieszane w wielką wojnę światową.

Kostjomy kąpielowe.

(?) Nie jest obojętną rzeczą dla naszych pań, które wyjeżdżają nad morze, w jakim ko-
stjumie ukazać się trzeba na plaży.

Otóż wymienić należy dwa rodzaje kostjumów: taki który jest tylko do pokazania i taki, który można zamoczyć.

Kostjum do parady, nałożony na modny, gumowy gorset, jest z tafty czarnej, lub kolorowej, posiada krótkie spodni, które pokazują nogę powyżej kolan i bluzę, skrojoną kokieteryjnie, obnażającą ramiona, część pleców, szyję i znaczną część gorsu. W takim kostjumie do którego należy kokieteryjna czapka i mocno kolorowa japońska parasolka, a wreszcie pantofelki, sznurowane wstążką wysoko, spaceruje się po plaży, lub wygrzewa w piasku, flirtuje z przygodnymi znajomymi. Drugi kostjum, w którym piękna pani chce się kąpać powinien być z cienkiego trykotu; kolor dobierać do barwy oczu i świeżości cery. Kto nie posiada pięknych oczu i olśniewającej cery, zrobi dobrze, wybierając skromny kostjum z białymi wypustkami. Obnażać się nie należy. Lepiej jeśli kostjum od razu jest mocno przylegający do ciała i obnaża ramiona, szyję, część pleców i gorsu. W wodzie zamoczony luźny kostjum szpeci mocno. Do kompletu dobiera się w tym samym kolorze czapkę i pantofelki.

Naczelny redaktor :

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor :

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Kobieta, jako dzokiej



Miss Fords doskonale prowadzi konia, jako dzokiej

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób wener., skórnych i kosmet. **Dr. SCHWARZ**
b. Sekundar. szpitala pow., Lwów, Słowackiego 4
(naprzeciw głów poczt). Leczenie plam, brodawek, włosów, elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16—11.
22785

Sekundarjusz **Dr. KLARA FRISCH-SAWICKA**
Szpitala państ. orcekuje w chorobach wenerycznych i skórnych dla kobiet — **Wałowa 11.** 22199

Dr. Zofia Wepper
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
Janowska 26. od 3—5 — Telefon 25—19.
Usuwanie włosów elektrolizą brodawek, znamion od 12—1. 21459

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN b. słow. kł. dla der.
Lwów, **Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową.
21803

Dr. Anna KOGUTOWA
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych,
kosmetyka lekarska — od 3—5 przy **ul. Friedrichów 8.** 23072

Lekarz-dentysta, katolik,
katolik, pos. ukuje 2 pokoje w centrum miasta dla ordynacji, oraz 3 pokoje z kuchnią, oddalonych od centrum, na mieszkanie. — Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia pod „Dentysta“ Biuro Sokolowskiego — Jagiellońska 7. 23063

PIĘKNOŚĆ i POWAB

Eliksir skręcający włosy w loki i fale, Brunol nadający cerze naturalny wygład opalony od słońca, Diament nadający zmęczonym oczom pełen życia diamentowy blask i inne ostatnie zagraniczne kosmetyczne nowości. Zadać katalogów. LABOR skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz. 1663

Dentysta Dr. Z. Renner
Kętrzyńskiego 21 (róg pl. Unji Brzeskiej)
poszukuje praktykanta. 23074

Jaremcze-Pensjonat „Warszawianka“ w zeszłorocznym zarządzie poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia doborowa i obfita. Ceny umiarkowane. Pokoje upościgelone. 22863

Z powodu zmiany artykułu
zniżyłem ceny o 20% taniej

Herman Mejsels, Skład mebli
Lwów, ulica Legionów 41, w podwórzu. 1631

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym“ kosztują:

Jedno słowo	6 gr
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“	8 „
„Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“	12 „
„Posad poszukują“	4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.	
Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.	

Adm. „Wiek Nowego“
Lwów, **Sokoła 4.**

9870

Jedynie wyśmienite
Krajowe artykuły

LUBA

Jako to: 

Ważne dla Przyjezdnych

Przerabiam i naprawiam Bizuterję w przeciągu 24 godzin. Solidnie i najtaniej.
K. TURLIK, Złotnik, Lwów, Rutowskiego l. 7. 1707
Naprzec w Katedry gł. bramy.

PARASOLE

damskie — męskie i dziecinne z najtrwałszych gatunków w olbrzymim wyborze — 1704 poleca **NAJTANIEJ**

Pierwsza Wytwórnia Parasolnicza
Lwów, Kazimierzowska 4. I. p.

LAMPY z abażurami
po zł. 10—

AMPULKI elektryczne
po zł. 10—

ŚWIECZNIKI brązowe
po zł. 25—

poleca: 23079

Oskar FASSLER
Lwów, Sykstuska 29.
Zarówki Philipsa 20% taniej.



POSAD POSZUKUJĄ

Wyszkolona panna biurowa

pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z rachunkowością poszukuje posady. Ewentualnie przyjmie zastępstwo na okres letnich miesięcy. Zgłoszenia pod „Biegła“ do Administracji „Wiek Nowego“.
9160

SKROMNA intel: panna poszukuje posady do dzieci, może być pomocną przy gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wiek pod SKROMNA. 22894

BUCHALTERKA z trzyletnią praktyką poszukuje posady biurowej lub do sklepu. Zgłoszenia listownie do Adm: Wiek pod BUCHALTERKA. 22921

ZDOLNI przykrawca i spodniarz poszukują stałej posady na wyjazd. Zgłoszenia listownie pod PIERWSZORZĘDNI do Adm: Wiek. 22962

INTEL: paniąka przyjmie posadę do dziecka na wyjazd. Zgłoszenia pod JANKA do Adm: Wiek. 22911

PANNA intel: sierota, z dobrej rodziny, z braku znajomości poszukuje posady w lepszym domu na dobrzych warunkach do dziecka od 1-7 lat. Świadczenia pierwszorzędne. Miejscowość obojętna: Wiadomość pod LUSIA do Adm: Wiek. 22947

SZYJE, haftuje, męczytkę bielizny po domach prywatnych: Zgłoszenia pod „DOMY PRYWATNE“ do Adm: Wiek Nowego. 22547

URZĘDNIK MŁODY POSIADAJĄCY DŁUGOLETNIĄ PRAKTYKĘ W DZIALE PROWADZENIA BIURA. POSZUKUJE ZAJĘCIA POPOŁUDNIOWEGO LUB TEŻ CAŁODZIENNEGO W BUCHALTERII LUB T. P. DZIALE PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNEGO. ZGŁOSZENIA DO ADM: WIEKU POD „URZĘDNIK“.
9139

MOGĘ się zająć szyciem krawiectwem i bieliznarskim w domach prywatnych. — Zgłoszenia do Adm: Wiek pod „PELIKSA“.
23043:

PANNA z lepszej rodziny (izr) szuka posady jako lektorka panna do towarzyszywa lub do starszych dzieci. Proszę się zgłosić do Adm: Wiek pod „WIERNIA SIEROTA“.
23044:

MOGĘ się zająć szyciem krawiectwem i bieliznarskim w domach prywatnych. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod „PELIKSA“.
22782

Proszek do budyniów, różnych smaków
Proszek do sosów waniliowych i czekoladowych
Proszek do pieczywa (drożdżowy)
Cukier waniliowy i cytrynowy

1027

które przewyższają dobrocią swoją wszelkie zagraniczne, powinny znaleźć się w każdym domu naszych Szan. Pp. Gospodyń-Polek. Jeżeli która z Sz. Pań jeszcze ich nie zna, prosimy wypróbować, a niezawodnie zadowolone zostaną. — Do nabycia niemal we wszystkich składach spożywczych i drogerjach. Przedstawicielstwo na Małopolską Wschodnią powierzyliśmy firmie **T. NOWOSIELSKI we Lwowie, ulica Sopińskiego 9** **Lubońska Fabryka Drożdży dawniej G. SIMNER, Tow. Luboń-Poznań.**

CZELADNIK kowalski poszukuje posady z dobrými świadectwami. Zgłoszenia poczt. Olina Nawarja wieś Małuchowice, S. Olbert. 23003:

SEMINARZYSTKA V roku, z dobrego domu, wyjeżdża na wakacje jako towarzyszyka do dzieci na letnisko lub do dworu, tylko za utrzymanie. Może udzielać lekcji — zna język polski, niemiecki, ruski. Zgłoszenia Admin. pod „KRZYSKA“.
23037:

OSOBA inteligentna, biegła w rachunkach, znająca gospodarstwo domowe przytłoczone, może się zająć dziećmi, chorą osobą. Łaskawe zgłoszenia do Wiek „CHETNIE NA WYJAZD“.
23036

ŚLUBZĘ wszelkiej kategorii, sezonowa, dworska, domowa, restauracyjna poleca Biuro Pracy, Rynek 29. 23033

ABSOLWENT trzyletniej szkoły rolniczej poszukuje posady praktykanta gospodarczego. Zgłoszenia do Admin. pod „PRAKTYKANT“.
23032:

PANNA lat 16 z ukończoną 5 kl. gimnazjalną poszukuje jakiegokolwiek posady, z braku tejeż zajmie miejsce bony w dobrym katolickim domu. Zgłoszenia natychmiast do Administracji Wiek. —
23039:

OSOBA w średnim wieku, dystygowana, posiadająca bardzo dobrze język francuski, poszukuje posady na dwa lata mieszając jako towarzyszyka lub nauczycielka francuskiego i gry fortepianowej początkowej. Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego pod „FRANCUSKA“.
23030

STARSZA wychowawczyni izraelfka z szczeniem poszukuje posady do starszego dziecka. Łaskawe zgl. „RACHELA“ Adm: Wiek. —
23077:

PANNA służąca, krawczyni z dobrými świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia Chorażczyzny 5, u dozorcy. 1717

SAMODZIELNA bardzo zdolna krawczyni poszukuje roboty prywatnie. Beer, Wesoła 5. 23010:

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZŁAPANEGO kanarka zielonego z ul. Chorażczyzny 25, parter, proszę zwrócić za sowitą nagrodą także, Miła-szewskiemu. —
23019:

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU Lwów Maksymilian Ryszard Klarfeld. 23016:

ZBŁAKANA wilczurka do odebrania. Lwowska 29. Zamar-stynów. —
23011:

DNIA 14 czerwca zgubiono na ulicy Św. Zofii portfel, paszport i papiery, upraszam uczelnego znalazcy o złożenie paszportu i papierów Leona Sapichy 18, Memkes. 23006:

TOREBKE popielatą zawierającą pek kluczy sklep, i drobniaczki zgubiono w niedzielę przechodząc ul. Św. Zofii na Zyblikiewicza. Uczelnego znalazcy upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Św: Zofii 15, sklep. 23024:

MALŻEŃSTWA

KTO PRAGNIE się ożenić lub wyjść zamaż — niech się z zaufaniem zwróci do firmy FELICJI, Lwów, skrytka pocztowa 61. —
23073:

MŁODY przystojny rzemieślnik, lat 24, pozna pannę na dobrej posadzie w celu matrymonialnym ze średniej sfery. — Listownie do Wiek pod „WESOLY“.
23085:

PANI młoda, przystojna, zamożna — pozna odpowiedniego pana na stanowisku dobrze sytuowanego w celu matrym. Poważnie zgłoszenia Admin. „P. SZ. 32“
23087:

ROZMAITE

PIEKNE kwiaty toaletowe i dekoracyjne — ceny niskie. — Pełczyńska 1, II p. —
22712

PLISOWANIE, WEREŻKOWANIE, ENDLÓWANIE, Obciążanie guzików. Wybijanie wzorów do haftu oraz dekalizowanie materiałów by w noszeniu nie zbiegły się wykonuje Elektryczny zakład M. Laudona, Lwów, Pasaż Miłkolascha. —
22874

PANI, (podobno z pow: Sokal), która dnia 18: marca wzięła odemnie na dworcu we Lwowie nowonarodzone dziecko jako swoje, proszę usilnie o zapodańia swego adresu, w przeciwnym bowiem razie naraża mnie na nieprzyjemności ze strony polski. Proszę więc usilnie o podanie adresu do Adm: Wiek Nowego pod MARJA 22835

AKUSZERKA SAMOTNA PRZYJMUJE PAŃ. — Ulica Józefa 3, parter, Deutschman. 22522

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr: 27, parter. 22017

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie; Asnyka 9, drzwi 2 22616

DO WYDZIERZAWIENIA realność cała wolna za zabezpieczeniem lub kaucją. Zgłoszenia do Administracji pod „KAUCJA“
22460

PRZERABIA swetry na kamizelki, wykonuje też pończochy, skarpetki i podróbki. Pracownia trykotarska ul. Prawian-towa 8, boczna Bema lub Zimorowicza 5, Glińska. 22721

INŻYNIER geometra autoryzowany Szczepański Kazimierz, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe predko, tanio. Plac Marjański 5. —
22702

RAMY gustowne do różnych obrazów poleca najtaniej — Fruchs, ulica Krakowska 17. 22827

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, — plac Bernardyński 2. 22984

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie. Gródecka 49, I: p: —
22991

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie — ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 22018

REALNOŚĆ, wolne mieszkanie sprzeda lub plac, poddasza wynajmie Chajes, Łyczakowska 57. 23029

DO WPROWADZONEGO zakładu haftu, wzorów, szycia, trykotarstwa, śródmieście, front poszukuje spółniczkę z udziałem 2500 zł. (lub lokal i 1000 zł.). Zgłoszenia osobista ulica Sobieskiego, hotel Sawoy, pokój 10 od 3-4.
23057:

SAD wydzierżawie 4-morgowy. Dąbrowski, Rynek 29. 23034

POSZUKUJE spółnika do biura z kapitałem 1200 zł. Zgłoszenia pisemne pod „WSPÓŁPRACA“ Adm: Wiek. 22999:

POSZUKUJE do handlu korzennego inteligentną, młodą, energiczną możliwie fachową spółniczkę z kapitałem. — Malżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia do 22 czerwca pod „WSPÓLNA PRACA“ Wiek Nowy. 23052:

NAUKA

RUTYNOWANA siła wycuca szybko łatwą metodą francuskiego i niemieckiego, udziela konwersacji, gramatyki — literatury oraz przygotowuje do wszelkich egzaminów i matury z tych języków. Długosza 37, II: p: 22569

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach. Zgłoszenia do Adm: Wiek pod UDZIELAM. 22848

ANGIELSKIEGO praktyczną i łatwą metodą szybko wycucz Zgłoszenia pod LANGUAGE do Adm: Wiek. 22455

Egzamin wstępny do I. klasy gimnazjalnej w szkole Jordanowskiej, ul. Łostopada 52, odbę zie się 16. czerwca.

Zgłoszenia i wpisy do pięciu klas gimnazjalnych i do czterech klas powszechnych przyjmuje codziennie od godz. 5-6, Listopada 52 **Zarząd.**

22142

GIMNAZJUM dla chłopców, Pełczyńska 28. (Sopińskiego). — EGZAMIN WSTĘPNY 25: czerwca o godz: 10: Szkołka frefli: i szkoła powsz. im. Dra Niemca; Wpisy codziennie od 12:30 — 13: 1632

SZKOŁKA H. MAKOWIECKIEJ ul. Bajki 27 ogłasza że wpisy odbywają się codziennie od 12-1. 1617

SZENKLÓWNA, PIEKARSKA 44. Kurs przygotowawczy do kwalifikacji, ewentualnie także do matury seminarjalnej od 13: lipca: Znakomite przerobienie programów ministerjalnych. Przeszło 1000 aprobowanych. 22381

STUDENT Politechniki poszukuje lekcji na wyjazd na wieś w okresie wakacyjnym. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod „MATEMATYKA“
23048

MATEMATYKI, geom. wykreślnej uczy nancz. gimn. Przygotowuje podczas wakacji do poprawek i egzaminów. — Batoro 34, IV piętro, od 3-5. 23022

WYUCZAM wszelkiej haftów ffile wyrobów z włóczki po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość Jachowicza 17, II p. na prawo. —
23084:

WOLNE POSADY

PANNY do fabryki bielizny gumowej potrzebne. Zgłosić się u Liebera, Chrzanowskiej 12. 22959

CHEŁPAK intel: potrzebny do obsługi gości. Kopernika 9, Cukiernia. —
22971

ZREDUKOWANI URZĘDNIICY i URZĘDNICZKI

znajdą intratne stałe zajęcia. — Zgłoszenia osobiste od 5-7. Centrala koresp.-reklam. Twa Dziennikarzy Polskich Koraliczka 4 — parter. 23053

PANIENKI przyjmuje zakład dla niemowląt im. „Dzieciątka Jezus” na roczny kurs pielęgniarstwa dziecięcego, bezpłatnie wraz z utrzymaniem. Wymagane: wiek 20-30 lat, świadectwo ukończonej 7 klasy, narodowość polska, relig. kat. Zgłoszenia w kancelarii kliniki dziecięcej ulica Głowińskiego 5, codziennie od godz. 11-12. Po ukończeniu kursu posady w prywatnych domach zapewnione. 21916

STENOTYPISTKA — korespondentka, samodzielnie, chrześcijańska, poszukiwana na wyjazd na Wotyń. Zgłoszenia z podaniem świadectw, referencji, wynagrodzenia: Wołyński Syndykat Rolniczy RÓWNO. 22939

POSZUKUJE natychmiast dobrej krawcowej do domu. Plac Bernardyński 9, m: 7, od 2-4. 22938

PRZYJME ucznia z początkami szewstwa. Potockiego 34 — Ostrowski. — 22901

POSZUKUJE się młodego energicznego człowieka, któryby objął posadę rozwodziela przy którejż rzadkość i umiejętności forsowania sprzedaży jest pożądana. Pierwszeństwo będzie miało akademik: Oferty i życiorys do Adm: Wiek: pod PRACA NIE BRZYDZI. 22930

KUCHARKA energiczna, pracowita, z dłuższą samodzielną praktyką w większych kuchniach, zostanie przyjęta z dalem i lipca. Zgłoszenia: Kuchnia Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki, Leona Sapiehy 12 (suteryny). 22367

OPERATOR KINOWY z własnym aparatem potrzebny zaraz na wyjazd na 2-3 miesiące do miejsca zdrowego. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod ERZET do Adm: Wiek: Nowego. — 1701

SZEWSKI przykrawawc potrzebny zaraz, siła pierwszorzędna. Bochonko, Kościuszki 1 22975

PRZYJME lenszą służącą z dobrym gotowaniem do wszystkiego na dobrych warunkach do dwójga osób. — Inż: Wolkowicz, Piekarska 38, I p: 22908

CHŁOPCA do nauki poszukuje. Pracownia czapek Sapak — Legionów 3. 22907

PRACOWNIA bielizny poszukuje panien do mereżowania i raftu. Wurzel, Zyblikiewicza 5. 23059

POTRZEBNA PREBLANKA do prowadzenia ogródka od 1-go września we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji „WRZESIEŃ” — 23058

ZDOLNEGO fachowca z dobrymi świadectwami przyjmie natychmiast. Magazyn Kolpana, Piekarska 1 B. 23014

ZDOLNA Panie fachowczyni przyjmie natychmiast. Magazyn Kolpana, Piekarska 1 B. 23013

BUCHALTERKI — korespondentki polsko-niemieckiej poszukuje Pierwsza Wytłórnia Parasolnicza, Lwów Kazimierzowska 4, I p. 23004

PRZYJME kilku chłopców do nauki ślusarstwa. Antoni Pałuch, Janowska 81 B. 23002

POSZUKUJE się restauracyjnej kucharki. Zgłoszenia do kuchni. Ulica Trybunalska 12. 23011

BONA do 4-letniej dziewczynki poszukiwana. Świadectwa wymagane. Zgl. Asnyka 6, II p. na prawo od 2-3. 23031

PRZYJME biedną i uczciwą dziewczynę do pomocy domowej. Sieniakiewicz, Leona Sapiehy 1 obok komisariatu policji. 23023

POSZUKUJE służącej do wszystkiego zaraz. Münzer, Jabłonowskich 32, od II p. 23040

ZWINNA, czysta służąca do wszystkiego, dobrze polecona do dwóch osób przyjmie. — Ul. Listopada 31, parter na prawo. 23051

POMOCNICZA site buchalteryjna pisząca biegle na maszynie przyjmie natychmiast Lwowska Fabryka chemiczna „TLEN” Zgłoszenia pisemnie złożyć osobiste w godz. od 3-5 pop. w biurze fabryki, Zamaryńców, Ogrodnicza 7. 23065

BARDZO uzdolniona manikierzyśkie i uczenie do czytania pań poszukuje Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski Emanuela Schwarza, ul. Boimów 4. 1714

SZOFERA z dobrymi poleceniami i z gwarancją na nieruchomości poszukuje. Zgłoszenia Asnyka 7, drzwi 7. 1716

MIESZKANIA I SKLEPY

POKÓJ i kuchnia umebłowane dla bardzo inteligentnego małżeństwa do wynajęcia. Biuro Marczyńskiego, Wawowa 2. — 23058

CENTRUM kawalerski pokój do wynajęcia. Grodzickich 1, III p. drzwi 2. — 23056

PIEKNY lokal biurowy Śródmieście o 2, 4 lub 6 ubikacjach do najęcia. Zgłoszenia Hurtownia pism „LOT” Lwów, — Krzywa 17. — 23049

UCZENICE znajdą staranną opiekę, osobny pokój z całym utrzymaniem w domu prof. gimn: pomoc w języku franc: fortepian: Zgłoszenia pod OPIEKA do Adm: Wiek: 22837

MIESZKANIE dla inteli: panienek od lat 10-14, z domu int: i zamknięte po wakacjach. Opieka zapewniona. Zgłoszenia Kruczkowa, ul: Tarosiewicza 12, I: piętro (boczna ulica Zielone). 22822

POSZUKUJE pokoju z kuchnią. Zgłoszenia pod SZCZESIE do Adm: Wiek: 22933

W NOWO budujących się domach poszukuje ubikacji w su terynach, nadającej się na mieszkanie — może odrestaurować własnym kosztem, najchętniej w okolicy ul: Paławskiego. Zgłoszenia pod „BEZDZIETNI” do Adm: Wiek: Nowego. — 22846

LETNISKO w 6 km. od Skolego z całkowitem utrzymaniem. Zgl. Ropicka, Korostów p. Skole 22730

MŁODY Inżynier na rządowym stanowisku poszukuje umebłowanego pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem, ewentualnie łazienką, możliwie w dzielnicy VI. Zgłoszenia pod „INŻYNIER” do Adm: Wiek: Nowego. 23061

POKÓJ z utrzymaniem dla dwu panienek przy inteligentnej rodzinie. Hickiewiczowa, Tamowskiego 72, drzwi 6. 23062

NIEZALEŻNA kobieta szuka pokoju zaraz tylko z oddzielnym wejściem na 14 dni lub miesiąc. Zgłoszenia pod „ARTY-STKA” przyjmuj Adm: Wiek: 23055

2 UCZNIÓW z prowincji przyjmie na mieszkanie. Zgłoszenia Lwów, Pijarów 42, I p. na prawo. 23040

ODNAJME duży ładny pokój przechodni umebłowany od I lipca dwóm kawalerom. — Teatyńska 9, I piętro pod litera S. D. — 23020

JASTARNIA, półwysep Hel, Pensjonat, ładne położenie, wspaniała plaża. Mieszkanie wraz z utrzymaniem na II pięcie i siąpien. Zwracać się: Toruń, Warszawska 10-12 mjr. Rodewaldowa. — 23018

POKOJE kawalerskie umebłowane z osobnymi wchodami do wynajęcia wprost od gospodarza. Ogładac od 12-6 wieczorem. Szymonowicza 9, Willa boczna 29 Listopada. — 22009

DO WYNAJĘCIA od pierwszego lipca pokój umebłowany — osobny wchód przez przedpokój. Ul. Listopada 116, — pierwsze piętro. — 23005

POKÓJ osobny obok Zamku odnajmie gospodarz tylko solidnemu kawalerowi. Zgłoszenia pisemne do Administracji „MAŁA REKONSTRUKCJA” 23000

POKÓJ umebłowany z osobnym wejściem do wynajęcia. — Głowińskiego 27/II, drzwi 10. 22998

ELEGANCKO urządzonej pokój z osobnym wchodem dla jednego lub dwóch panów. Sopińskiego 6, drzwi 3. 23028

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoi z kuliną od gospodarza. Jerzy Szeinw, Głęboka 14, II schody. 23035

LETNISKO — pokój, kuchnia do wynajęcia, okolica leśnista, niedaleko stacja kolejowa, 30 minut od tramwaju — nadająca się dla pp. urzędników. Zgłoszenia Adm: Wiek: pod „B 12” — 23041

POSZUKUJE pokoju skromnie umebłowanego przy inteligentnej rodzinie w okolicy Politechniki od 1 września. Zgłoszenia pod „L. K.” do Adm: Wiek: Nowego. 23042

DZIECI znajdą całkowite umieszczenie zaraz lub po wakacjach. Tremaska, ul. Bema 12 b. 22990

DO PT. LETNIKÓW Letnisko Mikołajów nad Dniestrem znajduje się obecnie pod nowym zarządem. Piękna górka okolica, las, w pobliżu rzeka Dniestr. Godzina jazdy pociągiem z Lwowa. Mieszkanie z utrzymaniem wynosi miesięcznie 120 zł. Wiadomość z grzeczności u WP. Czerwikiej, ul. Klonowicza 4 lub zarząd Mikołajów, Rynek, Dolińska. — 22803

DLA LETNIKÓW W UROCZAJ GÓRZYSTY OKOLICY STUŁSKO OTWIERA SIĘ OD 1 LIPCA — 30 SIERNICA BR. LETNISKO OD LWOWA GODZINA JAZDY, 7 KM. OD STACJI MIKOŁAJÓW-DROH. DZIENNE UTRZYMANIE Z POMIESZCZENIEM OD OSOBY 120 ZŁ. MIE-SIĘCZNYE, BLIŻSZE INFORMACJE UDZIELA JAN-CZEKANSKI, KIER. SZK. W STUŁSKU P: MIKOŁAJÓW N/DN. — 23017

BEZDZIETNE spokojne małżeństwo poszukuje w śródmieściu 3-4 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza. Zgłoszenia: Pańska 8, adwokat Graf. 23021

POKÓJ skromnie umebłowany dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Zgl. pod „SRÓDMIEŚCIE” Adm: Wiek: 23070

ELEGANCKO urządzonej pokój centrum, komfort wynajmie. Zgłoszenia Kollataja 5, II piętro na prawo. 23076

WYGODNE pomieszczenie z utrzymaniem, rodzicielska opieka (pokój umebłowany słoneczny, oddzielne wejście, przy tramwaju, użycie fortepianu) znajdują zaraz dwie lub trzy panienki (studentki) szkół średnich (wyższych) z dobrego domu, przy rodzinie wyższego urzędnika państwowego. — Zgłoszenia pod „OPIEKA” do Administracji Wiek: 23078

BACZNOŚĆ LETNICZY! W PRZEŚLICZNEJ GÓRZYSTY OKOLICY lasy szpilkowe, niedaleko Dniestru pomieszczenia słoneczne, 5 razy dziennie pierwszorzędny wikt, godzina kolacja z Lwowa, pensja dzienna 5-6 zł. PENSIJONAT SCHEININGERA W RADZIEJOWIE, P. MIKOŁAJÓW N/DNIESTR. 1703

STUDENCI tylko z niższych klas znajdą umieszczenie. Mieszkanie słoneczne, fortepian w domu, Zyblikiewicza 49 — II piętro. — 1706

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORTEPIANY, pianina, fsharmonje pierwszorzędnych fabryk najnowsze modele, możliwie najtaniej sprzedaje, kupuje — zamienia gotówka firma od 30 lat istniejąca HANAK, — Lwów, Pańska 21, Telefon 35-45. 21690

NAJTANSZE KOSZE sprzedaże przedpołudniem Oddział ociemiwały Dom Inwalidów, Kleparowska 27. 22836

PARCELE 457 sążni, ul. Szopkowska strzedam. Wiadomość Konopnickiej 6, II: piętro, od 4-5. 22344

FORTEPIAN tania do sprzedania. Wiadomość: Szeptyckich Nr: 30, II: p: 22821

SZESCIO osobowy samochód w bardzo dobrym stanie — do sprzedania. Pelczyńska 7, mieszkanie 8, od godz. 15-15:30 22616

DOM o 5 ubikacjach na Zalesieniu okazynie do sprzedania. Wiadomość Głowińskiego 30. — 22796

MASZYNKI DO LODÓW K. PAWLIKOWSKI Lwów, ul. Rutowskiego 12 (vis a vis kościoła OO. Jazuitów). 22321

SKLEP z przyborami biśmiennymi i trafiką do odstąpienia: Pisemne zgłoszenia pod KORTYŚC do Adm: Wiek: 22913

DO SPRZEDANIA kamienica dwupiętrowa, centrum Lwowa 8 pokoje komfort. — Dom 5 ubikacji ogród na Lewandówce 1300 dol. — Dom 11 ubikacji, stajnie, ogród — Łyczaków. — Dom 5 ubikacji, ogród do wynajęcia na Kleparowie. — 215 morgów lasu, cegielnie nowoczesnie urządzone, parowy tartak, stolarnie, budynki kompletne: Skomorowski, Chorażczyzna 27, Telefon 16-22, 22991

DOBERMANY 6-cio tygodniowe czystej rasy do sprzedania: Wiadomość: Janowska 120, koszary, Wybranowski. 9163

KONIE wyjazdowe młode okazałe w parze lub pojedynczo oraz uprzedę do sprzedania. Ogładac od godz: 2-5 — Listopada 33 22962

FLASZKI termosowe i rezerwowe wkładki poleca najtaniej Fassler — Sykstuska 29. 21688

LOKOMOBILA WOLFA 35 konna do sprzedania. Lelechówka p. I. Zarząd dóbr. — 1676

POWÓZ tania sprzedam. Faczyński, Źródłana 65 A — za mostem. 22948

DO SPRZEDANIA meble z dwóch pokoi i łazienk. Ulica Głowińskiego 23, parter, na prawo. 22941

UZYWANE sztuczne zęby, precjoza, złoto, srebro, kupuje — wyplacając najwyższą wartość Strach; Jubiler; Lwów — Legionów 29, w Pasazu. 22891

SIODŁA używane poczawszy od zł. 60-90 w wiktoria wyborze do nabycia tylko u firmy Leona Adama, Legionów 27 23064

KAMIENICE trzypiętrowa okolica Listopada sprzedam bez pośredników. Zgłoszenia do Wiek: pod „SZWBKO” 23047

KOSTIUM nowy angielski, cała suknia i żakiet z powodu żaloby tania sprzedam. Głęboka 16, I p. 10-12 i 4-6. 23045

PARCELA oparkantona z kraju Listopada 200 sążni sprzedam. Listopada 15, parter, drzwi 3. 23015

REALNOŚĆ na peryferiach Lwowa, dziesięć minut od końcówki tramwajowej do sprzedania lub do wydzierżawienia z wolnej ręki. 2 pokoje i kuchnia wolne, sadek 16 drzew owocowych, studnia na podwórzu, komórki etc. Wiadomość-6 Potockiego 24, sklep blacharski, pośrednictwo wykluczone. — 23011

DO SPRZEDANIA meble salonowe. Goslewskiego 4, II p. drzwi 8. — 23008

PIEKNA parcela słoneczna 500 sążni, przy drodze Kulpar-kowskiej — pięć minut drogi od stacji tramwajowej UL — sprzedam. Krupiarzka 6, I p. drzwi Nr. 5. 23007

OTOMANA w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania. Pańska 16, I p. od 10-2. 23025

TRZY biurka, sybialna orzechowa, kredens z płyta marmuro-wa, i szafa, drobniaki tania sprzedam. Codziennie od 4-5 popoł. Króla Leszczyńskiego 30. 23023

JADALNIA okazała, sypialnia kwiecisty jaszon, burka damskie do sprzedania. Rynek 42, firma Markiewicz. 23067

PARA ŁÓZEK orzechowych z szafkami tania do sprzedania. Firma Markiewicz, Rynek 42. 23068

FOXTIERER samczyk 6-tygodniowy, tania do sprzedania. Kingi Boczna 4, Arendt. 23069

REALNOŚĆ okazynie na sprzedaż z powodu wyjazdu. Dom murowany o 7 ubikacjach, 3 pokoje kuchnia wolne, ogród owocowy i warzywny — 3000 dolarów. Agencja „FORTU-NA” ul. Friedrlichów 8/III. 23082

DOM parterowy o 12 ubikacjach przy ul. Cemenowskiej 21, blisko parku i tramwaju do sprzedania; nażuje się do nad-budowy jednego piętra. Cena 2500 dolarów. Wiadomość Modrzewskiej 14, A. Wilk. 23086

nowych wykwintnych budyni Dr. Oetkera!

SPROBUJICIE

- Dr. Oetkera **leguminy czekoladowe**
- Dr. Oetkera **proszek budyniowy na sposób holender.**
- Dr. Oetkera **proszek kremowy „Dibona“**
- Dr. Oetkera **Gala proszek budyniowy**

Prawdziwe tylko w oryginalnym opakowaniu z marką ochronną Dr. Oetkera „Jasna główka”.

Przepisy bezpłatnie we wszystkich sklepach, a o ile ich zbraknie, prosimy zażądać pocztówką od Dr. A. Oetkera, Oliwa koło Gdańska, wzgl. od przedstawiciela D. J. Wolfram, Lwów, ul. Stryjska 20. 1532



Zniszczone srebrne forby

naprawia i odnawia systemem zagranicznym
znany specjalista 23 175
J. A. Wolf, — Lwów, Sebiaskiego 2.

Telefonowanie szeptem. Dzięki amerykańskiemu aparatowi **WHISPERIN** umożliwiona jest rozmowa telefoniczna szeptem, zachowanie dyskrecji wobec otoczenia, zysk na czasie w międzymiast, rozmowach, bez natężenia głosu. Patentowane aparaty amerykańskie, dające się nałożyć na każdy telefon, wprowadza w cenie zł. 25.— **„Cyclecar”, Lwów, Romanowicza 9.**
23054

Chudnięcie.

Szybkie przybranie na wadze i pełny kwitnący wygląd powoduje Plenusan, witaminowy proszek wzmacniający. Polecany przez lekarzy. Cena pudełka zł. 6.—, 4 pudełka zł. 22.—
Szczegółowa broszura Nr. 6 gratis. Dr. Gebhard & Co. Gdańsk. 1492

ŁODOWNIE = ŁÓŻKA = MAGLE

NACZYNIA KUCHENNE, OKUCIA DO MEBLI, NARZĘDZIA STOLARSKIE I ŚLUSARSKIE — **poleca w wielkim wyborze po cenach znacznie niższych**

Inż. St. Klimowicz
HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH 1570
ul. Kopernika 11.

METALE

Blachy, druty, pręty, nity miedziane i mosiężne. Rury mosiężne i miedziane, okrągłe, kwadratowe i fasonowe. Cyna angielska, szlaglot, kompozycja i ołów stałe na składzie w wielkim wyborze tania poleca 1642

CZYTAJCIE „WIEK NOWY”

„WENTYL”

fabrycz. skład metali, Lwów, Gródecka 36, Tel. 737.

Zamówienia z prośbą skutecznia się odwrotnie.

Czas odnowić przedpłatę!!!

Meble

wszelkiego rodzaju, pojedynczo, jakoteż kompletne urządzenia — **najtaniej**
„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34. 2 071



Do podróży najtaniej w specjalnym magazynie wyrobów skórzanych i przyborów do podróży

„Nerpa”

Lwów, Legionów 17.
(Gmach Ziemsk. Banku Kred.) 23027

BACZNOŚĆ FOTBALIŚCI
NIEBYWAŁA OKAZJA 1673

Dełki zapas. oliwki Nr. 2 — 80 gr., Nr. 3 — 90 gr., Nr. 4 — 1 zł., Nr. 5 — zł. 1.10. Pitki nożne od zł. 4.50, 6.—, 7.—, 8.—, 9.— i wyżej. Kosz. u kl. fotb. od zł. 5.—. Buty fotb. od zł. 14.50. Dyski, oszczędzające i tyczki do skoku Berga poleca najtaniej jedyny magazyn **JAKOBA ROSENMANA** Lwów, sportowy Akademicka 26.

CASINO W GDYNI

otwarcie 20 czerwca 1925

jedyny nowoczesny lokal nad Polskim morzem

Sala balowa — Sale klubowe — Tarasy

Pomieszczenie 2—3 tysięcy osób
Restauracja, Kawiarnia, Cukiernia
Bufet warszawski - Bar amerykański

Codziennie koncerty następn. Orkiestr:
Marynarka wojenna — przedpoł.
Trio salonowe — do obiadu
„Jazz” oryg. ameryk. — przy Dancingu i balach

O liczne odwiedziny uprasza Dyrekcja
Grand Hotel „REICHSHOF”
GDANSK - naprzeciw dworca
poleca się P. T. Polonii
22771

Zdrowy, kwitnący wygląd

i szybki przybytek na wadze przez używanie krzepiącego odżywczego proszku „Plenusan”. Najlepszy środek wzmacniający krew, mięśnie i nerwy. 1 pud. zł. 6.—, 4 pud. zł. 20. Szczegółowa broszura Nr. 6 bezpłatnie. — Dr. Gebhard & Co. Danzig Kass. Markt 1 b. 1018

Herbata Piedla

LWÓW - RUTOWSKIEGO-3

Przetarg ustny.

Dowództwo Dyonu Samochodowego 6. Lwów sprzedaje w przetargu ustnym, który odbędzie się **25. czerwca b. r. godzina 10-ta** przy ulicy Janowskiej L. 120, samochody osobowe, ciężarowe i części zamienne samochodowe.

Blizszych info maci udzieli referent techniczny Zakładu Samochodowego 6. Lwów. 1679
Dowództwo 6. Dyonu Samochodowego
L. dz.: 138/25/Sam.



Wyrobc: **Farbenfabriken predtem Friedr. Bayer & Co. Leverkusen o/Kolonji.**

Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach, drogerjach, składach farb lub u **Zastępstwa: Lwów, ul. Hościuszki 18.** 1400

Rok założenia 1890 **KTO?** ma zamiar kupić prawdziwe dobre tanie i fachowo wypróbowane Instrumenty muzyczne niech się u a tylko do specjalnego fabrycznego

Składu Instrumentów Muzycznych Adelfa BODENSTEINA we Lwowie, ul. Legionów 37 (tuż obok Wielkiego Teatru) Zaznaczam, że od 35 lat prowadzę wyłącznie instrumenty muzyczne co daje rękojmię fachowej i rzetelnej obsługi.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Szkoła 4